Nr. 232. **Środa, 12. Października 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama. Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r., radcę ministeryalnego, Maksymiliana Jansekowitsch, zamianować najmiłościwiej szefem sekcyi w państwowem Ministeryum skarbu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 października b. r., nadać najmiłościwiej opróżnioną w najwyższej Izbie obrachunkowej dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, systemizowaną posadę radcy sekcyjnego starszemu radcy rachunkowemu, Karolowi Gabrielowi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Korzelicach, Michała Zacharyasiewicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły filialnej w Wołoszczyznie, Jana Hummla, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Wołoszczyznie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Według najświeższych depesz, Hiszpania przyłączyła się do środków, zaproponowanych przez Anglię i Włochy, dała więc tem samem rękojmię, że wyłącznie egoistycznych celów, z pominięciem względów międzynarodowych, nie ma. Ale jeżeliby Hiszpanii poruczono główną rolę czuwania nad stosunkami w Marokko, odpowiadałoby to jej dawnym prawom, jakoteż możności wysłania tam wojska, które z powodu klimatu północnej części Marokka, równającego się niemal warunkom klimatycznym Hiszpanii, posiada najwięcej danych oporu i wytrwania. Francya dotychczas nie objawiła urzędownie, jaką zachowa politykę w razie możliwych rozruchów, jakoteż wobec faktu porozumienia Hiszpanii, Włoch i Anglii. Ostatnią kampanią, którą Hiszpania odbyła w Marokko, były wojny w roku 1860. Wówczas odniosły wojska hiszpańskie wiele zwycięskich potyczek, ale i ofiary były niezmierne, gdyż oprócz wojny, cholera zdziesiątkowała szeregi hiszpańskie. To też rząd madrycki ma istotne przyczyny do obaw. Zmian życzyć sobie nie może, a gdyby przystawał na nie, to tylko za pewną kompensatę, której mu Francya nie życzy, jak to widać z tonu niektórych organów francuskich. Późniejsze wiadomości mówią zresztą, że sułtan Marokku ma się znacznie lepiej, a w takim razie znikałyby i obawy przewrotów, możliwe tylko w razie walki o następstwo na tron. Co do państwa Wielkiej Brytanii, to interesowane jest ono o tyle, że od dawna z krajami sułtana marokkańskiego prowadzi ze wszystkich państw handel najkorzystniejszy; stosunek więc ten zniewala Anglię do utrzymania w ziemiach „sułtana zachodniego" stosunków normalnych.

Marokko, czyli w języku krajowców najskrajniejsza część zachodu Afryki północnej, kraj pod względem obszaru większy od Francyi, od natury uposażony bogato, w ludność ubogi, jest w tej chwili przedmiotem baczniej uwagi świata politycznego. Zwrócił tę uwagę nie jeszcze spór dyplomatyczny, ale polemika, która się wywiązała w prasie pomiędzy Hiszpanią a Francyą. Pobudką ku temu była po części panująca dziś gorączka kolonialna, po części obawy stron najbliżej interesowanych, ażeby jedna z nich nie obróciła na swoją korzyść wyłączną ewentualnych rozruchów z powodu choroby sułtana marokkańskiego. Hiszpania ma do pewnych części Marokka dawne protensye, ma na tej ziemi tradycye walk, stoczonych w wiekach dawnych; poniosła, stosunkowo dla niewielkich korzyści, wielkie ofiary, posiada tam nakoniec znaczną liczbę swoich poddanych, którzy w Marokko są żywiołem cywilizacyjnym i czynnikiem, spełniającym tam niekiedy prace najcięższe. Nic zatem dziwnego, że na wieść o chorobie sułtana i towarzyszącą jej wiadomość o zamiarze awanturniczym jakiegoś afrykańskiego uzurpatora, któryby chciał posiąść tron sułtański, wzmocniła Hiszpania swoje załogi. Ale naturalny ten krok nie podobał się Francyi. Wprawdzie urzędownie nie protestowano, ale prasa odezwała się prowokacyjnie, mówiąc, że Hiszpania nie chce, ażeby Marokko należało kiedykolwiek do Francyi, to my znowu nie chcemy oddać tego kraju Hiszpanii, ani w ogóle nikomu. Nie moglibyśmy pozwolić, ażeby u naszych granic algierskich tworzyło się państwo, mogące rywalizować z nami. — To veto obudziło w Hiszpanii uśpione dawniejsze podejrzenia, że Francya zapewne teraz zechce zrealizować swój plan rozszerzenia swoich granic Algieru kosztem części Marokka.

---

60)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

X.

Sprawy publiczne.

(Ciąg dalszy.)

Nadanie narodowi takich szerokich praw i wolności, o jakich wówczas w żadnem państwie europejskiem nikt nawet nie śmiał pomyśleć, jakich zresztą i dzisiaj jeszcze nie wszystkie posiadają narody, wywołało niewidziany dotychczas entuzyazm dla Króla. Już zaraz po przyjęciu pierwszych artykułów panowie Rytwiańscy i Zebrzydowscy bardzo przycichli a potem nawet sami zaczęli się przymilać Królowi. Przywódcy Małopolanów: Tarnowscy, Jarosławscy, Tenczyńscy, Zawiszowie, Kamienieccy, Kurozwęccy i inni, ludzie rozumni, troszczący się żywo o pomnożenie swobód szlacheckich, lecz miłujący przedewszystkiem ojczyznę, widząc tę szczodrobliwość królewską, przestali wcale naciskać na niego, owszem jeszcze mitygowali tych, którzy, zacietrzewieni przeciw Królowi, nie znali miary w swoich żądaniach. Zaś Wielkopolanie, końcem końców taka sama szlachta jak wszyscy inni, także się nie skarżyli na pomnożenie swobód szlacheckich; kiedy im zaś ogłoszono, że Król pospolitakom będzie płacił po pięć grzywien, że to byli ludzie po największej części ubodzy, tak głośnemi wiwatami tę wiadomość przyjęli, że się całe miasto od nich zatrzęsło, a w końcu jeszcze tak tłumną deputacyę wyprawili z podziękowaniem do Króla, iż na Zamku myślano, że jakaś burza pomiędzy nimi się rozszalała.

Wśród tego ogólnego zadowolenia nie brakło wprawdzie i malkontentów. Biskup Pudełko, syn kmiecy, perorował ogniście przeciwko wszystkim artykułom, ścieśniającym tak nielitościwie dotychczasowe swobody wiejskiego ludu i mieszczan — a kiedy te artykuły mimo to zostały postanowione, zasmucił się mocno jak chmura gradowa, przepowiadał wielkie nieszczęścia a nawet upadek tego Królestwa i w takim nieukojonym gniewie, nie pożegnawszy się z nikim, do Łucka odjechał. Ostroróg znowu zasępił się tym artykułem, który zakazywał komulacyi urzędów ze Starosrwami, bo będąc Kasztelanem Poznańskim a zarazem Wielkopolskim Jenerałem czyli Starostą, musiał złożyć swe jeneralstwo. Gniewosz także trochę wargi przygryzał, bo spodziewał się na pewno teraz jaką Kasztelaniję otrzymać, a dzięki temuż samemu artykułowi, będąc Czorsztyńskim Starostą, musiał tę nadzieję porzucić. Byli i inni, co na Kasztelanije liczyli, których wakowało około dziesięciu, ale się zawiedli, bo Król na teraz ani jednej nie rozdał.

Ale tych drobnych chmurek ani dostrzedz nie było można wśród tych jasnych promieni, w których wspaniałym blasku ten Sejm został zamkniętym. Niewysłowiona radość z szczodrobliwości królewskiej była powszechną — a wśród niej zamanifestowały się jak może jeszcze nigdy dotychczas przywiązanie do Króla, jednomyślność w pojmowaniu obowiązków obywatelskich i patriotyczna gotowość poświęcenia się dla całości i szczęścia ojczyzny.

Myśl polityczna, która przewodniczyła temu Sejmowi, była według dzisiejszych pojęć w swojej zasadniczej istocie ciasną i jednostronną, w dalszem swem rozwinięciu stała się omylną i błędną a w ostatecznych swych rezultatach musiała się z koniecznością stać zgubną, ale była ona dzieckiem swojego czasu — i jako taka, jako powrót do dawnych tradycyj słowiańskich rządzenia narodu przez jego starszyznę, jako określająca granice władzy królewskiej, jako zapewniająca narodowi pewne nienaruszalne prawa i swobody, była zorzą nowej epoki bytu dla wszystkich narodów a przedświtem wspaniałej i świetnej potęgi dla Polski. Jakoż istotnie, Zygmuntowskie słońce jeszcze wtedy nie wzeszło, ale jego promienie już jasne brzaski rzucały na Polskę — a po tych Senatorach wyniosłych i dumnych, zakutych w błyszczące pancerze a okrytych w skóry lamparcie i rysie, kipiących gorącą krwią, lecz umiejących swe namiętności miarkować rozumem, gotowych swą piersią żelazną uderzyć o tron królewski, ale gotowych także roztrzaskać ją o nieprzyjaciół ojczyzny, widać już było, że ich synowie o całą głowę ich przerosną a oparłszy granice Polski o dwa morza odległe, zbudują w jej środku tron ze szczerego złota, przed którym będą bić czołem podbite Xiążęta, który będzie otoczon czcią i miłością całego narodu i który nawzajem w ten naród taką miłość ojczyzny zaszczepi, że w nim trwać będzie po wszystkie wieki.

Taką przyszłość pełną zaszczytów i sławy przepowiadano już wtedy powszechnie temu Królestwu. Ale dlaczego Król, uczeń tak zawziętego na przywileje szlacheckie Kallimacha, wyznawca wszystkie stany niwelujących zasad, prelegowanych przez Ostroroga, pragnący sam zresztą wojsk stałych w celu wzmocnienia władzy królewskiej, dlaczego ten Król tak nagle i niespodzianie takie szerokie nadał tej szlachcie swobody, tego nikt wytłumaczyć nie umiał a wszyscy dociekali napróżno. Pretficz, lubiący wszystko wiedzieć dokładnie, niemało sobie głowy nad tem nasuszył, wypytywał się wszystkich, macał i Ostroroga po kilka razy, ale niczego się nie dowiedział. Wszelako był także z Gniewoszem w poufałości i tego wziął także na konfessaty; Gniewosz mu się długo opierał, ale jednego wieczora, kiedy z nim rozmawiał bez świadków, zmiękł przecie a wziąwszy go za rękę, zapytał:

— A nie powiesz nikomu?

— Wiem przecie, co są sekreta *status*.

— Więc tobie powiem, — rzekł Gniewosz, — ale na słowo rycerskie. Niebawem będziemy mieć wielką wojnę, Król na tę wojnę chce mieć cały naród po sobie.

Więc Pretficz na to pokiwał głową i odpowiedział:

— Zawszem cenił wysoko rozum naszego Pana, lecz teraz widzę, że jego rozum jest także przewidującym, a to jest niezwyczajna zaleta. Dziękuję ci za tę wiadomość, trzebaż będzie zawczasu o pomieszczeniu mojego chłopca pomyśleć.

— Jeżeli chcesz, — rzecze mu Gniewosz, rad zawsze każdemu usłużyć, — to może nam się uda pomieścić go na dworze królewskim. Słaby-to jeszcze chłopczyna a w mojej Chorągwi bardzo ciężkie pancerze, inaczej wziąłbym go zaraz do siebie. Ale mogę pomówić z Królem, aby go wziął do siebie na pazia.

Pretficz mu serdecznie podziękował za tę gotowość do przyjacielskiej usługi, mówiąc:

— Całe życie będę ci wdzięcznym za twoją pomoc braterską i jeśli Bóg zdarzy sposobność, to sowicie odpłacę. Ale tymczasem proszę cię o czas do namysłu i do wyrozumienia mego chłopięcia, bo nie chciałbym mu takiej funkcyi narzucać, do której nie miałby sentymentu.

Tymczasem Lubek wcale o tem nie myślał, ażeby się na jakiejkolwiek funkcyi publicznej pomieścić. Wszystko, co tchnęło polityką, było mu wstrętnem. Wrzaskliwe zgromadzenia zawsze czemsiś zacietrzewionej szlachty obudzały w nim obrzydzenie, jakoż nigdy na nie nie chodził, chociaż ojciec go ciągnął ze sobą, chcąc go wdrożyć zawczasu w sprawy publiczne. Posiedzeniom Senatu przypatrywał się często z galeryi, ale tylko dlatego, że go malownicze figury Senatorów zajmowały, które też sobie ryował ukradkiem. Natomiast wszakże, poznawszy się z Tigranesem, związał się z nim bardzo czułą przyjaźnią. Gołębie te serca, szlachet-

Wystawa krajowa w Krakowie.

(*Pawilon szkół przemysłowych na Wystawie krajowej w Krakowie*).

(*Dr. X.*) W mowie, zagajającej obrady sejmowe dnia 14 września 1881 r., Marszałek krajowy — podówczas obejmujący laskę marszałkowską ś. p. dr. Mikołaj Zyblikiewicz — zapowiedział „wytrwałą pracę około materyalnych interesów kraju“, owszem nawet poniesienie „ofiar pieniężnych na zachęcenie przemysłu“, ofiar, bez których żadne — jak twierdził — postanowienie Reprezentacyi kraju dla podniesienia przemysłu w kraju się nie obędzie.

I dotrzymał słowa ś. p. Marszałek. Od tego roku kraj coraz większe sumy wydaje na szkolnictwo przemysłowe i bezpośrednie popieranie przemysłu. Od tego roku, kraj, który podówczas prócz kilku zakładów nie miał szkolnictwa przemysłowego, pokrywa się siecią szkół fachowych we wszystkich niemal gałęziach przemysłu.

Powołana do życia krajowa komisya dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego skupia zastęp mężów, którzy podniesione dzieło podźwignięcia przemysłu i rękodzielnictwa krajowego wytrwale naprzód prowadzą, a obywatelska praca i zacny trud takich, jak Jerzy Czartoryski, Włodzimierz Dzieduszycki, Józef Wereszczyński, Ludwik Wierzbicki, Ferdynand Weigel, nie idą na marne. Po latach niewielu mamy dziś szkół wieczornych dla terminatorów po miastach większych, czyli t. z. „szkół przemysłowych uzupełniających“ 15; praktycznych fachowych szkół tkackich, czyli t. z. „warstatów naukowych tkackich“ 4; warstatów naukowych i szkół fachowych dla przemysłu drzewnego (dla stolarstwa, tokarstwa, ciesielstwa, rzeźbiarstwa, kołodziejstwa i koszykarstwa) 6; szkół garncarskich 2; szkół koronkarskich 2; szkół dla robót kobiecych 2; szkołę wydziałową męską z kierunkiem przemysłowym 1 (w Sokalu); wreszcie chemiczno-techniczną stacyę doświadczalną dla wyrobów z gliny, wapna i cementu, czyli „Krajową ceramiczną stacyę doświadczalną“ 1; ogółem zakładów 33 z 3628 uczniami.

Wedle budżetów na r. 1887 wynosi roczny koszt ich utrzymania 84.113 złr. 11 ct., na którą to sumę składają się rozmaite czynniki w następujący sposób: Subwencye państwowe wynoszą 13.235 zł. = 15·7 prc.; subwencye z krajowego funduszu, na cele przemysłowe przeznaczonego, wynoszą zł. 35.374 = 42 prc.

Oprócz tego wyznaczoną jest w budżecie krajowym na koszta wprowadzenia w życie nowych szkół przemysłowych na stypendya, wydawnictwa, muzea przemysłowe i t. d. kwota 23.550 zł. Ogólna suma, uchwalona przez Sejm na r. 1887 na cele szkolnictwa przemysłowego wynosi zatem 58.924 złr.

Pawilon szkół przemysłowych, urządzony na Wystawie krakowskiej z inicyatywy krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, staraniem posła p. Ludwika Wierzbickiego, przedstawia obraz dzisiejszego stanu szkolnictwa przemysłowego w Galicyi.

Są tam wszystkie owoce kilkuletniej na tem polu pracy, ofiarności Sejmu, pracy Wydziału krajowego, usiłowań komisyi krajowej i mnogich trudów i mozołu poszczególnych jednostek. Są zszeregowane wyniki i jest przegląd niedostatków, rezultat tego, co mamy, i wykaz tego, co jeszcze brakuje Dowód pracy i wskazówka przyszłych jej kierunków, słowem: uprzytomnienie dzisiejszego stanu. Po prostu, bez przesady — zdano sprawę z aktualnego stanu rzeczy.

Zacznijmy nasz przegląd. Oto szkoły tkackie.

Dawne to czasy, kiedy „polskie płótno“ szło pomiędzy obcych, kiedy *ćwilichy* przeworskie i andrychowskie *dryle* rozsławiano po Polsce jak długa i szeroka. Dawne to czasy. Za to niedawno — bo ledwie parę lat temu — jak jeden z owych bezimiennych i nierozgłośnych pracowników — dziś czemuż go nie nazwać? — jak ś. p. Józef Przygodzki, jął się podniesienia domowego przemysłu tkackiego, rozbudził ruch między tkaczami i wespół z p. Edwardem Augustineck'iem, dyrektorem c. k. szkoły tkackiej w Jägerndorf — któremu c. k Ministerstwo umyślnie w tym celu udzieliło urlopu — podejmował organizacyę krajowego przemysłu tkackiego. I oto pod tem działaniem ożywczem powstaje w r. 1882 warstat naukowy tkacki w Kosowie, z 13 warstatami i instruktorem, sprowadzonym z Czech; powstaje drugi w Błażowej, który Przygodzki urządza z ramienia Wydziału krajowego i zaopatruje w najnowsze warstaty z zagranicy sprowadzone; trzeci w Korczynie, pod opieką Towarzystwa tkaczy św. Sylwestra, urzadzony staraniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu. Wreszcie od kwietnia 1887 wszedł w życie czwarty warstat naukowy tkacki w Krośnie z inicyatywy krośnieńskiego Wydziału powiatowego, utrzymywany w r. 1887 sumptem kraju.

Warstaty naukowe tkackie winny podnosić istniejący w okolicy przemysł tkacki domowy i drobny, winny go ulepszyć, wydoskonalić, okolicznych tkaczy praktyczną nauką użycia nowych narzędzi (Jaquard'owskich), praktycznemi wskazówkami co do przysposobienia przędzy, oraz demonstracyą poparte wyjaśnienie sposobów wiązania i sznurowania osnowy kształcić, i co zatem idzie: wyroby tkactwa domowego na tej drodze ulepszać, czynić je zdolnemi do współubiegania z obcymi wytworami, wprowadzać nowe gatunki wyrobów, słowem podnosić zdolność i wytwórczość domowego przemysłu tkackiego.

I oto dziś, po latach kilku, jaki owoc tych prac? Błażowa wystawia oksfordy bawełniane, płótna szkockie, krepy różnobarwne, piki wzorzyste, ręczniki żakardowskie; Korczyna przepyszne obrusy i serwety krępowe do haftu, materye tak zwane kosmate, na płaszcze dla dzieci; Kosów może się pochlubić wystawionemi kilkuset metrami juty; Krosno płótnem różnych gatunków i materyami bawełnianemi. I tak niebawem tkacze w kraju nauczą się wyrabiać nietylko drelichy, zgrzebne płótna, dymki i worowiny — choć i te są potrzebne — ale także wzorzyste, o wielorakiem wiązaniu tkaniny, fasonową bieliznę stołową, deseniowe tkaniny, adamaszki lniane i to wszystko, czego po dziś dzień dostarcza nam jeszcze zagranica.

Wprzód jednak trzeba przy pomocy szkół zawodowych i odpowiedniej nauki użycia maszyn umożliwić przejście domowego tkactwa ręcznego do tkactwa maszynowego, a tkactwo ręczne ograniczyć tylko do tej dziedziny, na której po dziś dzień maszyna pozostaje bezwładną, do artystycznej gałęzi haftu, wyszywania i dziergania. Aby to osiągnąć, trzeba jednak przeprowadzić naukę na szerszej podstawie technologii tkactwa, zastowania motorów, nauki rysunków, farbiarstwa, blichu, apretury i całej gałęzi wiadomości, odnoszącej się do t. z. *tinktorial-chemische Industrie*. Wtedy będziemy mieli swoje piki, adamaszki, póładamaszki, shirtingi i moleskiny, chiffony i satiny i obędziemy się bez Rumburga, Sternberga, Schönlinde, Prossnitz i tych wszystkich centr przemysłu tkackiego krajów Sudeckich. Zrobiono już początek, ale powiedzmy sobie otwarcie, nic więcej. Na kraj podgórski od Suchej do Kossowa, liczący niegdyś około 15.000 warstatów tkackich, nie wystarczą 4 szkoły tkackie. Prócz warstatów naukowych, rozsianych po Podgórzu, potrzeba bodaj jednej wyższej szkoły tkackiej, jak berneńska, liberzycka lub bialska, potrzeba długiej nauki, wytrwałej pracy, znacznych nakładów, a drobny przemysł domowy może się stać zawiązkiem wielkiego przemysłu tkackiego.

(Dokończenie nastąpi.)

(*Przemysł naftowy na Wystawie krakowskiej*).

(Dokończenie.)

Odrębny dział naftowego przemysłu reprezentują dwie, w Galicyi dotąd jedyne, wyłączne fabryki olejów smarowych, t. j. fabryka B. Łodzińskiego i Jędrzejowskiego w Grybowie i G. W. Schütte'go w Librantowej pod Nowym Sączem.

Pierwsza z tych firm, objąwszy niedawno fabrykę, pierwotnie przez Amerykanina Carrigana założoną, rozwinęła i podniosła wyrób olejów smarowych do wysokiej doskonałości.

Widocznem to jest na licznych okazach, w pawilonie wystawionych, z pomiędzy których szczególnie olej wirgiński, olej ambrowy, wrzecionowy, olej do czyszczenia wełny i cylindrowy, tudzież smarowidła stałe do osi żelaznych wymienić należy.

Jedynie, co do wartości wystawionej wazeliny, możnaby mieć pewne dość usprawiedliwione wątpliwości. Srebrny medal rządowy, udzielony przez komisyę sędziów fabryce p. Łodzińskiego i Jędrzejowskiego, był wyrazem uznania dla dotychczasowej działalności, której dalszego rozwinięcia spodziewać się i życzyć sobie wypada.

W podobnym kierunku dąży i druga fabryka G. W. Schütte'go. Produkty wystawione, jak: cztery gatunki olejów smarowych, kilka prób olejów maszynowych i cylindrowych, tudzież stałe tłuszcze i smarowidła na skóry, zainteresowały wielu, zwiedzających pawilon naftowy i przyniosły fabryce ze strony komisyi sędziów wystawowy medal bronzowy.

Otóż i koniec niezbyt długiego szeregu galicyjskich dystylarń i rafineryj naftowych.

Wśród nich, blisko pokrewny, lecz przecież z natury rzeczy zupełnie innemi drogami idący, pomieszczny jest jeszcze galicyjski przemysł ozokerytowy, reprezentowany jak zwykle na wystawach galicyjskich przez jedną tylko, dawną, a zawsze nieporównaną fabrykę parową parafiny i cerezyny Gartenberga, Lauterbacha, Goldhammera i Wagmanna w Drohobyczu i Strzemieszycach.

Ta fabryka już chyba do rozszerzenia sobie zbytu, wystaw wcale nie potrzebuje. Przeważna większość surowego wosku borysławskiego do niej się dostaje, i wychodzi na targ europejski w postaci cegieł z cerezyny prasowanej, w różnych gatunkach i o różnych barwach, które to barwy zdaleka już zwracają wzrok na okazy tej firmy, pomieszczone w pawilonie naftowym. Widzimy tam obok surowego ozokerytu i parafiny, cerezynę naturalną żółtą, dalej, pomarańczową i żółtawą, wreszcie białą jak śnieg i jak najlepszy wosk pszczelny ugniatalną.

Pominąć takiej, europejskiej sławy fabryki przy rozdzielaniu nagród, nie było można, i jakkolwiek niewiadomem było, czy w ciągu ostatnich lat, już po zastosowaniu metody ekstrakcyjnej systemu Van Naecka, jakiekolwiek ulepszenia w tem przedsiębiorstwie wprowadzone zostały, udzieliła komisya sędziów tej fabryce, hołdując może raczej tradycyi, niż nowości wystawionych okazów, nagrodę w formie srebrnego medalu rządowego.

Jesteśmy u kresu naszego przeglądu w pawilonie naftowym. Może zbyt dokładnie przechodziliśmy wystawę pojedyńczych

---

ne, czyste, bez zmazy i grzechu a pełne miłości dla ludzi, dla zwierzą i dla wszystkiego, co żywie, — chociaż pomiędzy nimi wielka zachodziła różnica, bo jeden koniecznie chciał zostać rycerzem a nie miał po temu usposobienia, a drugi mógł był nim zostać, lecz nie chciał, — tak ściśle się spoiły ze sobą, jak gdyby ich przyjaźń już nigdy się nie miała rozerwać. Tigranes był także uczony i w sztukach wyzwolonych ćwiczony i biegły, chociaż do nich nie przywiązywał żadnej wartości; umiał wiele języków i pisał nadzwyczaj pięknie: więc za namową Lubka wcisnęli się do kancelaryi królewskiej i tam *ex propria deligentia* przepisywali tworzące się na tym Sejmie Statuty. Tigranes spisywał na pergaminie pięknemi gotyckiemi literami każdy artykuł a Lubek malował farbami inicyały i ozdabiał marginesy rozmaitemi floresami i figurami, w których łatwo można było poznać portrety wybitniejszych Senatorów duchownych i świeckich. Sporządziwszy pod koniec Sejmu kompletny nowych Statutów egzemplarz, ofiarowali go osobiście Królowi, za co są przypuszczeni razem z Senatorami do królewskiej wieczerzy i bardzo chwaleni, zwłaszcza przez tych Senatorów, którzy sami pisać umieli — a chociaż ich posadzono przy szarym końcu, kędy już tylko próżne dochodziły półmiski, (tak mało respektu miano podówczas dla sztuk wyzwolonych!) Tigranes się nie posiadał z radości i byłby Lubka za ten koncept ozłocił, gdyby Lubek przywiązywał był jakąkolwiek wartość do złota.

Jednak pomimo tej czułej przyjaźni, kiedy ojciec Lubkowi powiedział, że zamierza go dać na służbę Królowi, to Lubek, zastanowiwszy się nad tem mało niewiele, cale temu się nie sprzeciwił, przyszła mu bowiem zaraz ta myśl sekretna, że mieszkając w Krakowie, przecież będzie mógł łatwiej i częściej coś o Jagience usłyszeć. Kiedy się zaś Tigranesa poradził, to Tigranes, pomimo swych uczuć idealnych, miał we krwi tyle zmysłu kupieckiego, iż zaraz dostrzegł, że mu to wcale nie zaszkodzi, jeżeli będzie miał tak szczerego przyjaciela na takiej wysokiej funkcyi u dworu i tak blisko przy osobie królewskiej. Owszem nawet niebawem zaczęła w nim grać jego bujna fantazya, przedstawiając mu dobitnie i jasno, jak teraz już niezawodnie przez Lubka uzyska szlachectwo a może i będzie na rycerza pasowan. Miał-ci on wprawdzie obietnice od Gniewosza, od Kamienickiego i od samego Wojewody, o których już i samego Króla zawiadomiono: ale co to? to sami wielcy Panowie, obiecują wszystko a nic nie dotrzymują, traktują człowieka jak chłopca, jeszcze i za plecyma się śmieją — a potem, co-to tam ci dygnitarze królewscy? Król rimi tak samo pomiata jak zamkowymi drabami a żaden z nich nie jest z nim w konfidencyi. Paź królewski, co stoi przy Królu i w dzień i w nocy, co zna jego sekrety, co każdej chwili może do niego przemówić, to jest figura — a potem, Lubek to człowiek, pewnie będzie pierwszym paziem a wkrótce zostanie i sekretarzem królewskim. Rzecz tedy jasna, że on to najprędzej wyrobi. Tak sobie myślał Tigranes i podniósł głowę okrutnie do góry: będąc dla Lubka, przyszłego pazia, z ogromną deferencyą, uczuł prawie pogardę dla wszystkich innych, nawet na samego Kergolaja patrzył już z piętra, na Kergolaja, co mu chciał dawać nauki w rzemiośle rycerskiem! a Olizara już miał ledwie za Boże stworzenie.

Król przyjął starego Pretficza nadzwyczaj uprzejmie, był nawet zdziwiony, że Pretficz za takie cenne zasługi tak lichej żąda nagrody, — na dworze Królewskim było do pięćdziesięciu młodzieży a między nimi synowie rodzin wcale niewiele znaczących, bo pierwszorzędne rodziny *ex puncto* moralności królewskiej niebardzo się do niego wpraszały ze swymi synami, — Lubek więc jest *stante pede* przyjęty, z tym roskazem wydanym Podkomorzemu w obecności ojca, że ma być pomiędzy czterech pierwszych paziów wliczony, którzy pilnują komory królewskiej.

Tigranes dowiedziawszy się o tem, Lubka serdecznie wycałował a ścisnąwszy go żartem za kolano, dodał z zapałem:

— Głowę moją dam za to, że za rok sam Podkomorzym zostaniesz, oddaję się zatem łasce jegomości — a wiesz, o co chodzi.

Równie naiwny Lubek przyjął tę prośbę tylko pół-żartem i przyrzekł mu całkiem na seryo swoją wysoką protekcyę.

Sejm trwał do końca Października, kiedy się już pluty jesienne zaczęły. Szlachta, przepełniona uczuciami wdzięczności i uwielbienia dla Króla, rozjechała się wesoło gwarząc do domów. Król wrócił do Krakowa dopiero w pierwszych dniach Listopada

Pierwszym ważnym wypadkiem, jaki się zdarzył po jego powrocie, była śmierć Kallimacha. Wyschły ten starzec nie wstawał już z łoża od kilku miesięcy, nie zmieniając się wcale. Nikt nie wiedział, na jaką chorobę zaniemógł, jakoż rozumiano powszechnie, że może tak leżeć będzie jeszcze lat kilka, czuwając ze swego poddasza jak zły duch nad zgubą duszy królewskiej. Jednak za powrotem Króla zrobiło mu się gorzej, zaczem oddał „swojego pogańskiego ducha“, jak powiadano, „swoim bogom łacińskim czy greckim“. Szła wieść, ale bardzo niepewna, że ostatniego dnia zwołał Króla do siebie i obrzucił go swemi pogańskiemi przekleństwy. Pewniejsza to, że dowiedziawszy się, jak Król na Sejmie jego wszystkie rady nogami podeptał i przywileje szlachty jeszcze tak znacznie rozszerzył, umarł z żalu: z żalu nad losem Polski, którą szczerze ukochał, a której przyszłość, wraz z Ostrorogiem, widział tylko w porównaniu wszystkich stanów przed prawem, w wzmocnieniu władzy królewskiej i postawieniu armii stojącej. Cóżkolwiekbądź, Król mu wspaniały pogrzeb wyprawił na Zamku, na który wszakże bardzo mało zgromadziło się ludu a szlachty, nie należącej do dworu, wcale nie było.

Lecz za to po pogrzebie, wieczorami o zmroku, znowu niektórzy szlachcice stawali w ulicy pod Zamkiem i spoglądali ciekawie w owo okno pod dachem, gdzie dawniej po całych nocach paliła się lampa. Teraz ta lampa na wieczne czasy zagasła. Szlachta patrzała, ażali jego duch jeszcze tam się nie błąka i czy nie zaświeci zagasłej lampy; lecz widząc, że okno nieprzedartą zakryte ciemnością, mówiła do siebie:

— Zagasła! zły duch się rozpłynął w ciemnościach: Polska się go pozbyła nareszcie, teraz może odetchnąć spokojnie.

Taki zazwyczaj los spotyka tych wielkich mężów, którzy zbawienne myśli przynoszą narodom zawcześnie. Niekiedy narody odgrzebują te myśli a znalazłszy w nich nici przewodne do swego zbawienia, oddają cześć zasłużoną ich twórcom; ale daleko częściej zostawiają ich w zapomnieniu, utrzymując w pamięci tylko ich zniesławione nagrobki, które pod przewodem obłędu wystawiły im złość i nienawiść. Tak stało się także i w Polsce: myśli zbawienne zjawiły się nad nią tylko jak lampa, która przez jakiś czas gdzieś na poddaszu płonęła i wywoławszy tylko nienawiść i wzgardę, na wieczne czasy zagasła....

Ostroróg umarł także w parę lat potem, przekonawszy się, że jego zbawienne rady nie zajęły nikogo oprócz drukarzy — a Frycz Modrzewski, chociaż dopiero w pół wieku potem wystąpił z daleko umiarkowańszemi radami, został za nie za kacerza ogłoszony w Rzymie a w Polsce, pozbawiony urzędów i wszelkich godności, musiał spędzić o żebranym chlebie ostatnie lata swojego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przedsiębiorstw naszych, lecz powodem tej dokładności była chęć przekonania się o prawdziwych postępach w każdym kierunku galicyjskiego przemysłu naftowego, i ta chęć niech nam służy za usprawiedliwienie trochę drobiazgowej szerokości opisów.

Teraz wypada nam tylko odpowiedzieć na to najważniejsze a niezbędne pytanie, czy i jaki postęp nastąpił w galicyjskim przemyśle naftowym w ostatnich latach.

Postęp jest i wielki, — jakkolwiek na okazach krakowskiej Wystawy dopiero go się mozolnie dopatrzeć potrzeba, — postęp jest tak dobrze w górnictwie naftowem, w zastosowaniu ogólnem systemu wiercenia kanadyjskiego, w rozwinięciu się w kraju wyrobu narzędzi wiertniczych, jak i w dystylacyi nafty na większą skalę, tudzież w wyrobie smarów i dalszych przetworów naftowych.

Przemysł naftowy wszedł na normalne tory, sposób wydobywania i fabrykacya nafty stały się w kraju bardziej jednolitemi i widać w nich wszędzie dążność tak do zastosowania nowszych zdobyczy nauki, jak i zużytkowania obcych zagranicznych doświadczeń.

Stosunki się uregulowały, każdy kierunek postępowania jest dzisiaj dla każdego przedsiębiorstwa z góry dobrze wiadomy, i to są rzeczywiście znaki wielkiego postępu w galicyjskiem naftciarstwie.

Bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, aby dorównać amerykańskiemu i rossyjskiemu przemysłowi naftowemu, aby produkcya galicyjskiego oleju skalnego zdołała zaspokoić potrzeby całej Monarchii i wyrugować nie zawsze naturalną i dla ogólnego dobrobytu kraju korzystną konkurencyę obcą; nie tu jest wszakże pole mówić o środkach rozwoju galicyjskich przedsiębiorstw naftowych, które, zdaje się, najcięższe chwile już przebyły i, bogate w długie i bolesne doświadczenie, zdobędą sobie wreszcie to powodzenie, jakiego w obec naturalnych warunków w kraju oczekiwać miały prawo oddawna.

Na jedno trzeba przecież dziś już zwrócić uwagę galicyjskich przemysłowców naftowych.

Do powodzenia, nie dosyć samemu mieć wiarę w siebie, ale potrzeba także umieć wzbudzić wiarę w innych.

Taka zaś wystawa naftowa, niedostateczna i uboga, jaką widzimy na Wystawie krakowskiej, wzbudzić silnej wiary u ogółu w powodzenie galicyjskiego przemysłu naftowego rzeczywiście nie zdoła.

Profesor dr. Władysław Szajnocha.

Sprawy parlamentarne.

Klub czeski odbył, jak już wiadomo, w przededniu zebrania się Izby deputowanych, to jest w poniedziałek naradę, o której podają dzienniki następujące szczegóły: Na naradę, która przeciągnęła się do późnej godziny, przybyło 38 członków, a przewodniczył jej dr. Rieger. Posłowie z Morawy stawili się w komplecie, natomiast wielka posiadłość miała tylko 4 przedstawicieli, mianowicie: hr. Ryszarda Clama, hr. Belcredi'ego, hr. Kinsky'ego i bar. Nadherny'ego. Przedmiotem narady było rozporządzenie p. Ministra oświaty o szkołach średnich, przyczem uchwalono wnieść w tej sprawie bezzwłocznie interpelacyę do p. Ministra, dr. Gautscha. Uchwała ta zapadła, pomimo, iż zwracano uwagę Czechów na potrzebę poprzedniego porozumienia się z komisyą parlamentarną i pomimo, że robiono im przedstawienia, by wprzód rozpoczęli negocyacye z Rządem co do założenia nowych szkół przemysłowych.

Dep. Gregr, Vasaty, Engel, Lazański, Kaunitz i Blažek nie byli obecni na posiedzeniu klubu czeskiego, albowiem nie należą do niego.

Prezydyum niemiecko austryackiego klubu odbyło przedwczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy klubowe. Kluby niemiecki i niemiecko-austryacki miały zebrać się wczoraj bezpośrednio przed pełnem posiedzeniem Izby deputowanych.

Najnowsze zabiegi, mające na celu założenie klubu słowiańskiego nie padły, jak się zdaje, na urodzajną glebę. Przeciw takiemu projektowi przemawia w tonie bardzo stanowczym wychodzący w Marburgu organ Słoweńców styryjskich. Dziennik ten przypominając, iż myśl złożenia klubu słowiańskiego wyszła od młodoczeskich deputowanych, zaznacza, iż klub taki miałby wówczas sens, gdyby zechcieli należeć do niego przynajmniej członkowie klubu czeskiego, a o tem na razie niema nawet mowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż przy uskutecznionych właśnie wyborach stronnictwo rządowe zdobyło mniej więcej 250 mandatów, opozycya zaś zaledwie 40, z których jedna połowa przypada na stronnictwo Cankowa, druga zaś Radosławowa. W Sofii, gdzie wybory odbyły się w największym porządku, zwolennicy Cankowa i Karawełowa nie brali udziału w głosowaniu. Również Radosławow zalecił taką samą taktykę swym przyjaciołom politycznym, lecz umotywował ją tem, iż ze względu na księcia Ferdynanda należy unikać wszystkiego, coby mogło zaostrzyć akcyę wyborczą i wywołać burzliwe zatargi. Po ogłoszeniu rezultatu wyborczego tłum udał się najpierw przed dom Stambułowa a następnie przed pałac księcia i urządził tu i tam gorącą manifestacyę Książę dziękował z balkonu.

Stambułow, Strański i Stoiłow zostali w 4 miejscach wybrani.

W Plewnie zabito podczas wyborów 18 osób, a i w kilku innych miejscowościach, jak Rahowie i Aidos prowokowali cankowiści krwawe starcia. Książę zarządził surowe dochodzenie.

Korespondent petersburski *Timesa* zdaje relacyę z rozmowy, jaką miał temi dniami z jednym wysoko postawionym dyplomatą rossyjskim w sprawie bułgarskiej. Dyplomata ten powiedział mniej więcej: „Sprawa bułgarska obraca się ciągle w jednem i tem samem zaczarowanem kole i ostatnie pozycye tureckie nie nastręczają sposobu wyjścia z niego. Nie ma środka, któryby mógł nakłonić Bułgaryę do poddania się polityce rossyjskiej. Dopóki ks. Ferdynand nie zostanie wydalony z Bułgaryi a obecny rząd bułgarski nie zrobi miejsca komisarzom Rossyi i Turcyi, nie da się przedsięwziąć nic pozytywnego. Ponieważ jednak obecni władcy bułgarscy nie ustąpią prawdopodobnie dobrowolnie, przeto Rossyi nie pozostaje droga do wydobycia się z matni; albowiem ani Rossya ani Turcya nie myśli na seryo o zaaplikowaniu środków przymusowych a oba państwa są poniekąd zmuszone ograniczyć się na bezsilnych notach dyplomatycznych i pogróżkach. Jedyna nadzieja Rossyi polega w możności powstania przeciw niełelegalnemu rządowi. Turcya nie proponowała ani zamianowania jednego lub dwóch namiestników, ani też prowizorycznego zarządu kraju przez międzynarodową komisyę. W. Porta, jak dawniej tak i teraz, jest gotową poruczyć księstwo reprezentantowi rossyjskiemu z dodaniem mu urzędnika tureckiego. W. Porta prosiła co dopiero Rossyę o wymienienienie dwóch lub trzech kandydatów na tron bułgarski. W jaki jednak sposób radaby Turcya pozbyć się ks. Ferdynanda i jego ministrów, celem przeprowadzenia swych propozycyj — o tem dotychczas nic niewiadomo. Tym sposobem stoi ciągle sprawa na jednym i tym samym punkcie“.

Sprawa generała Caffarela.

Wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne sprawy polityczne we Francyi ustąpiły na drugi plan wobec powszechnego zajęcia, które obudziła sprawa nadużyć, popełnionych przez zastępcę szefa sztabu generalnego, Caffarela i jego wspólników.

Podobieństwo nazwiska Caffarel i Caffarelli naprowadziło dzienniki na domysł, że obwiniony generał jest synem słynego w historyi generała Caffarelli, z czasów pierwszego cesarstwa. Obecnie jednak znalazł się rzeczywisty potomek Caffarellich, wicehrabia Begouen, który protestuje i oświadcza, że Caffarel nie należy do rodziny Caffarellich.

Uwięziony zatem 58-letni generał Caffarel, zastępca szefa sztabu generalnego, był, według relacyj, najpierwszym niegdyś i najzdolniejszym uczniem szkoły wojskowej w St. Cyr. W r. 1850 został porucznikiem, a w r. 1867 majorem i oficerem ordonansowym Napoleona III. W roku 1884 mianowany generałem brygady, został szefem sztabu korpusu w Orleanie, a skoro zwrócił na siebie uwagę byłego ministra wojny, generała Boulangera, został komandorem legii honorowej i zastępcą szefa sztabu generalnego. Caffarel ożeniony był z wdową po majętnym fabrykancie papieru, panią Voisins, za którą otrzymał w posagu 800.000 franków. Sumę tę prędko wyczerpał i zmarnował. Pensya generała wynosiła 12.000 franków i 3000 dodatku rocznego. Wkrótce obarczony długami, grywał na giełdzie i w klubach. U wielu agentów giełdowych, którzy liczyli na jego wysokie stanowisko, miał kredyt otwarty. Większą część pieniędzy znacznych, któremi rozporządzał, rozdawał kobietom, z któremi miał stosunki. Doprowadziło go do tego uwielbienie dla płci pięknej, że jednej piękności ofiarował blankiet wekslowy z podpisem, innej dawał po 15.000 franków rocznie. Blankiety wekslowe dostały się do rąk pani Limousin, która je przechowała jako akta drogocenne. W ostatnich dniach przed wykryciem nadużyć kupił na kredyt powóz z końmi za 12.000 franków i wkrótce sprzedał za gotówkę w kwocie 6000 franków. Bardzo wielu dostawców materyałów wojskowych akceptowało weksle generała, gdy jednak nadchodziły terminy wypłaty, nie mógł ich generał umorzyć. Minister wojny wpadł na ślady nadużyć z powodu wekslów, na których generał Caffarel wypisywał swoje nazwisko i wszystkie tytuły.

Gdy generał Ferron wezwał do siebie Caffarela, obwiniony uledz miał wielkiemu rozczuleniu i przyznał się do wszystkiego. Minister wojny pożegnał jednak Caffarella, nie wydawszy rozkazu uwięzienia. Przypuszczają, że Ferron chciał skompromitowanemu pozostawić czas, ażeby się zastrzelił. Caffarel tymczasem czuł się widocznie bezpiecznym, gdyż cały dzień przepędził u pani Limousin; wieczór jednak, skoro powrócił do domu, zastał trzech agentów policyjnych, przysłanych przez ministra wojny.

Caffarel podlega podwójnemu sądowi: wojennemu, prowadzonemu przez komisyę śledczą złożoną z generałów, i cywilnemu, z powodu zawikłania w sprawę wielu osób stanu cywilnego. — Nie jeden wszakże generał Caffarel należy do spółki tych osób, z któremi p. Limousin prowadziła handel rozdawnictwa dekoracyj i orderów.

Rzeczoną panią Limousin przedstawiają jako osóbkę małą, garbatą, potwornie brzydką. Utrzymywała ona stosunki z generałem Thibaudin, Boulangerem a nawet z zięciem Grévy'ego, p. Wilson. Stosunki te jeszcze niewyjaśnione, ale donoszą, że znaleziono u niej około dwiestu listów Wilsona. Pani Limousin miała mieć wstęp do biur ministerstwa wojny o każdej porze. Obwinienia przeciw senatorowi i generałowi d'Andlau, opierają się także na podejrzeniu, iż pośredniczył w nabywaniu orderów. Generał d'Andlau znany jest z procesu Bazaine'a, przeciw któremu występował jako świadek. Jako wypadek niepodlegający wątpliwości przytaczają że d'Andlau przy pomocy p. Limousin, wyrobił za cenę 40.000 franków legię honorową jednemu z fabrykantów w Tours.

Stronnictwa we Francyi zaczęły ten skandal wyzyskiwać nawzajem przeciwko sobie. Oportuniści obarczają zarzutami radykalnych, przytaczając wspólnictwo Boulangera i Thibaudina, radykalni zaś podnoszą uczestnictwo Wilsona. Śledztwo wykaże istotnie winnych, gdyż generał Ferron postanowił nie oszczędzać nikogo.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór dwudziestu delegatów Rady miejskiej i pierwszego delegata jako zastępcy Igo wiceprezydenta miasta; siedmiu członków do komisyi dyscyplinarnej Rady miejskiej, oraz czterech członków do komitetu zawiadującego miejskim Zakładem sierót; gal. Towarzystwo gospodarskie o subwencyę na pokrycie ewentualnych niedoborów IX międzynarodowego targu zbożowego; wniosek w sprawie odstąpienia pasma gruntu z realności pod l. 350¼ na cele regulacyi ulicy św. Mikołaja; sprawa sprzedaży pozostałego gruntu z real. l. 133 i 134¾ przy rogu ul. Żółkiewskiej i placu Krakowskiego (uchwała pierwsza); wnioski w sprawie reorganizacyi biura egzekucyjnego; wnioski w sprawie podziału miasta na okręgi lekarskie i wnioski odnoszące się do fundacyi śp. Emili Dębkowskiej dla młodzieży rękodzielniczej, tudzież wdów i sierót po mieszczanach lwowskich.

(*m*) **Restauracya pięknych stall** w kaplicy Błogosławionego Jana z Dukli, w tutejszym kościele OO. Bernardynów, rozpoczęta — jak to wspomnieliśmy w właściwym czasie przed 9 tygodniami, została już ukończoną. Piękny ten zabytek minionych wieków, w których łożono znaczne sumy na upiększenie świątyń Pańskich, został tedy, dzięki staraniom OO. Bernardynów, ocalony od zagłady; koszta odnowienia stall, które pod względem artystycznego wykonania przewyższają słynne stalle w kościele bernardyńskim w Leżajsku, wynoszą przeszło 330 zł. A skoro już mowa o tut. kościele OO. Bernardynów, otaczanym przez mieszkańców miasta Lwowa prawdziwą czcią, zaznaczyć winniśmy, że organy, umieszczone w tej pięknej świątyni, wymagają koniecznie całkowitej restauracyi. Sporządzony przez pp. Żebrowskich kosztorys wykazał, że nowe organy kosztowałyby około 12.000 zł. Fundusze zakonu są za szczupłe, ażeby z nich pokryć można ten znaczny wydatek; to też OO. Bernardyni są zniewoleni apelować do ofiarności swoich parafian. Utworzył się już na ten cel bardzo skromny fundusz, a to z rozprzedaży broszury, p. t.: „Dziewięciodniowe nabożeństwo do Błogosławionego Jana z Dukli“, napisanej przez ks. Norberta Golichowskiego; skromny ten fundusz (rozprzedaż bowiem broszury postępuje zwolna) zasilili dotychczas pp.: Karol Mikolasz kwotą 50 złr., dr. Edward Sawicki kwotą 7 zł., ks. Bachleda, 30 zł., ks. Jędrzejowski, 6 zł., p. Rozalia Witkowska, 20 zł., a p. Rzepka kwotą 10 zł. Jak widzimy, suma dotychczas bardzo skromna. — Z innych spraw, tyczących się świątyni św. Andrzeja, winniśmy zapisać, że domek, zwany „dziadownią“, przypierający z dwóch stron do prześlicznych murów samego kościoła i szpecący niezmiernie te wspaniałe mury od strony podwórza, naprzeciw studni Bł. Jana z Dukli, zostanie w niedalekiej przyszłości zburzony i tym sposobem uwolniony zostanie zakątek między presbiteryum a nawą kościelną od brzydkiej przyczepki. — Donieśliśmy także niedawno o budowie 34 szaf na pomieszczenie bogatej biblioteki klasztornej. Szafy te sporządzone z drzewa sosnowego, umieszczono w wspaniałym kurytarzu, w którym w r. 1884 odbyła się pamiętna uczta z okazyi 400-letniego jubileuszu Bł. Jana z Dukli. Posadzkę kamienną w tym kurytarzu zrównano, uzupełniono nowemi płytami i pociągnięto pokostem, rozszerzono nadto okna w celu lepszego oświetlenia tej poważnej przestrzeni. Koszta zbudowania szaf bibliotecznych wynoszą 2130 zł. a sumę tę złożył na ten cel pewien dobrodziej zakonu na ręce O. Bonifacego Jastrzębskiego. Teraz rozpocznie się zapewne uporządkowanie księgozbioru. — Przed kilkunastu dniami zaczęto pokrywać ogniotrwałym materyałem dach klasztoru od strony ulicy Serbskiej, a co do muru historycznego, okalającego klasztor od strony ulicy Wałowej i Serbskiej (o którym pisaliśmy niedawno), zbadała go w tych dniach komisya magistratualna i orzekła, że znachodzi się on w dobrym stanie i wymaga tylko odnowienia, co też klasztor uczynić zamierza.

— **Z resursy urzędniczej**. W niedzielę, 16 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“, na ten cel wynajętych, wieczorek muzykalno deklamacyjny. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków, tudzież gości poleconych, wydawane będą w piątek i w sobotę, od 6 do 8 wieczorem w kancelaryi resursy.

(*m*) **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod pracownię i domek mieszkalny rzeźbiarza, p. J. Markowskiego, przy ulicy Piekarskiej we Lwowie, odbyło się wczoraj w godzinach południowych. Aktu kościelnego dokonał ks. Norbert Golichowski, z zakonu OO. Bernardynów, który wczoraj, ku powszechnemu żalowi licznych przyjaciół i znajomych, złożył godność kustosza rzeczonego zakonu i zatrzymał tylko do czasu zarząd parafii.

— **Pogrzeb ś. p. Stefana Kuczyńskiego**, dr. filozofii, b. profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka Akademii umiejętności, odbył się przedwczoraj po południu, w Krakowie. Pomimo deszczu, towarzyszyły prócz kolegów z Akademii i Uniwersytetu, oraz uczniów gimnazyum św. Anny, którego zmarły był niegdyś dyrektorem, bardzo liczne tłumy publiczności wszelkich warstw społecznych. Przed wstawieniem trumny na karawan przemówił rzewnie prezes Akademii, dr Majer, żegnając kolegę, który tyle zasług położył na polu nauki. Kondukt prowadził kanonik katedralny, ks. Pelczar. Na cmentarzu, przed złożeniem trumny do grobu, pożegnał zmarłego kolega profesor dr. Rostafiński w imieniu Uniwersytetu wymownemi słowy, a wszyscy obecni w głębokim smutku odczuli stratę, jaką ponoszą instytucye naukowe przez ubytek takiego pracownika, i miasto przez ubytek najzacniejszego obywatela.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachtowski, zaprosił członków komitetu Mickiewiczowskiego na posiedzenie, które się odbędzie d. 29 października. Na posiedzeniu tem traktowaną ma być sprawa przelania praw ś. p. Zyblikiewicza na jedną z instytucyj krajowych i odbyć się ma wybór jury.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 12 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 8°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 6·0°C., najwyższa była 16·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757.3 mm.

— **Do Rady powiatowej** żydaczowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Ludwik Chotyniecki, bibliotekarz hr Karola Lanckorońskiego w Rozdole.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Petersburgu obchodzono w tych dniach 50-letni jubileusz artysty-malarza Ajwazowskiego. W sali obrad ustawiono biust jubilata na wzniesieniu, otoczonem wspaniałemi roślinami. Po za-

gajeniu zebrania, wielki książę Włodzimierz wręczył jubilatowi ozdoby orderu św. Włodzimierza II klasy, poczem sekretarz rady, Isajew, odczytał adres Akademii, która jubilata zalicza w poczet honorowych swych członków i ofiaruje mu medal bronzowy. W tem miejscu wszyscy powstali, orkiestra zagrała hymn, a w. książę wręczył artyście dyplom i medal. Ze złożeniem życzeń przybyło 30 deputacyj, a nadto nadesłano mnóstwo listów i depesz, pomiędzy któremi od osób panujących i zagranicznych Akademij. Uroczystość zakończył obiad w sali byłego klubu artystycznego, przybranej gustownie przyrządami marynarki. Podczas obiadu, po wzniesieniu toastu na pomyślny rozwój sztuki, w głębi sali odsłoniono żywy obraz, okazujący stosowną apoteozę.

— **Z Poznańskiego**. Czytamy w *Kuryerze Poznańskim*: Wieś Kułaczkowo, położona w powiecie witkowskim, sprzedana została w zeszły piątek w drodze przymusowej w okręgowym sądzie gnieźnieńskim. Komisya kolonizacyjna, w której imieniu przybył radca regencyjny z Poznania, postanowiła nabyć tę piękną włość, obejmującą 2700 morgów, na cele osobiste i licytowała aż do wysokości 297.000 marek Pan Maciej Prądzyński z Chwałkowic, w powiecie wrzesińskim, przelicytował jednakże komisyę kolonizacyjną i nabył Kułaczkowo za 300.000 marek. W ten sposób piękny kawał ziemi naszej utrzymał się w ręku polskiem. Wiadomość tę przyjmą wszyscy czytelnicy nasi ze szczerą radością i uznaniem dla nowego nabywcy. — W ostatnim czasie nabyli większe własności ziemskie w Poznańskiem: pani Frezerowa, p. Franciszek Chełkowski ze Staregogrodu, p. Prądzyński i inni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kalwaryi braciszek w klasztorze OO. Bernardynów, Aleksander Kościelniak, weteran wojsk polskich z roku 1831, przeżywszy lat 88; w Tarnowie również weteran tych wojsk, Franciszek Kozierowski, w 73 roku życia; w Lipsku znakomity przyrodnik, Leon Cienkowski, prof. uniwersytetu charkowskiego, autor licznych i cennych prac w dziedzinie fizyologii roślin.

(*b*) **Dla bicyklistów i tricyklistów** lwowskich, uprawiających ulubiony przez siebie sport ostatniemi czasy dość zawzięcie po ulicach naszego miasta, zajmującą może będzie wiadomość, że w Zjednoczonych Stanach Ameryki do zabawy tej przystąpiły także nader licznie kobiety. W samym Waszyngtonie znajduje się tricyklistek około 500. Jazdy na welocypedzie wszakże nie uważają tam jedynie jako zabawki, ale rozmaite klasy ludności używają jej jako pomocniczego środka w wykonywaniu obowiązków swojego powołania, jak lekarze, roznosiciele telegramów i inni.

(*b*) **Ceremonia ślubna** wszędzie podobno nader żywe budzi zajęcie w kołach pań i panien, a nawet i druga, brzydka połowa rodzaju ludzkiego zwykła przy podobnych okazyach zapełniać świątynie. Upodobanie to postanowiło wyzyskać przełożeństwo zborów protestanckiego miasta Spandau, ustanawiając wstępne pięciu centów od każdej osoby, pragnącej widzieć czyjś ślub a nie należącej do orszaku ślubnego. Opłata taka wydaje się dwojako pożyteczną, bo zaradza niezmiernemu czasem natłokowi, sprawiającemu wiele niedogodności państwu młodym i weselnemu ich gronu, a zarazem służy do otarcia niejednej łzy, w razie przeznaczenia wstępnego na obdarowanie niem, w dzień wesela jednych, wyjątkowej znowu nędzy drugich. Pod tym drugim warunkiem pisalibyśmy się chętnie na zaprowadzenie podobnej u drzwi Domu Bożego opłaty.

— **Wjazd do kanału Suezkiego** od d. 10 b. m. jest zamknięty z powodu zatarasowania kanału parowcem niemieckim.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Materyały do reformy gminnej, zestawione z polecenia Wydziału krajowego przez dr. Witolda Lewickiego, opuściły w tych dniach prasę. Wydawnictwo to prócz wstępu, w którym podano przebieg sprawy reformy gminnej w ostatnim Sejmie i w Wydziale krajowym w roku 1887, zawiera pogląd na ustawodawstwo gminne w krajach zachodnio-europejskich i w krajach koronnych austryackich, a nadto następujące zestawienia: 1) Wiadomości o utrzymywanej przez gminy służbie policyjnej i polowej; 2) stan sądownictwa policyjno karnego, wydanego przez zwierzchności gminne według §. 60 ustawy gminnej i §. 38 ustawy o ochronie własności polnej; 3) zestawienie działalności władz gminnych w sprawach policyi targowej, policyi zdrowia, przepisów o służbie, policyi moralności, policyi budowniczej, ogniowej oraz w sprawach ubogich i zapobieganiu żebractwu (§. 27 ustawy gminnej lit e do u); 4) przedstawienie działalności władz gminnych w sprawach poruczonego zakresu działania (§. 28 ustawy gminnej) wraz z wykazami wydatków, jakie sprawozdanie poruczonego zakresu działania przez gminy pociąga za sobą; 5) zestawienie wypadków, w których zastosowano w gminach środki zaradcze na koszt gminy lub ustanowiono na koszt gminy inne organa do sprawowania czynności naczelnika gminy; 6) stan majątków gminnych nieruchomych i ruchomych. Dołączono też zestawienie statystyczne gmin według ludności i opłacanych podatków, sporządzone przez krajowe biuro statystyczne pod redakcyą prof. dr. Tadeusza Pilata. Całe to pożyteczne wydawnictwo obejmuje 30 kilka arkuszy druku.

* * *

Opieka kraju nad szkolnictwem przemysłowem w Galicyi. Napisał Teofil Merunowicz, sekretarz komisyi kraj. dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Lwów 1887. (stron 135 8 w.) Jest to pierwszy systematyczny wykaz szkół przemysłowych, zawodowych i uzupełniających w kraju, utrzymywanych lub subwencyonowanych z funduszu krajowego.

* * *

O nowym obrazie *Siemiradzkiego* piszą do *Kuryera Pozn.* z Berlina: „Krótko przed zamknięciem wystawy Akademii sztuk pięknych nadszedł tu obraz Siemiradzkiego, a chociaż późno gość ten zawitał, dyrekcya, przez wzgląd na jego wartość artystyczną i głośne imię jego twórcy, przeznaczyła mu niejako honorowe miejsce obok regenta Luitpolda w pierwszej sali po prawej stronie wystawy. Obraz ten znacznych rozmiarów, bo około 2 metrów długości a przeszło metr szerokości mający, przedstawia Chopina, grającego na fortepianie u ks. Antoniego Radziwiłła, którego młody artysta w przejeździe przez Berlin odwiedził. Obszerny salon umeblowany w stylu cesarstwa, oświetlony światłem jarzącem, którego ciemno-złote promienie, padając z niewidzialnego świecznika na kobierzec, łagodzą jego nieco jaskrawe barwy. Z prawego saloniku z czerwonem obiciem przez drzwi otwarte przebija jaskrawe światło, które z pierwszem stanowiąc pewien kontrast, działa efektownie. Ku lewej stronie salonu przy nieco ukośnie ustawionym fortepianie siedzi Chopin, dwudziestoletni młodzieniec, o wysmukłej postaci i pięknym profilu, i zachwyca grą swoją otaczających go słuchaczy. Ku prawej od niego w środku salonu siedzi w fotelu piękny mężczyzna o siwych włosach, klasycznych rysach twarzy niemiernie sumpatycznej. Jest to pan domu, książę Antoni Radziwiłł. Za nim stoi urocza dziewica w białej sukni z przypiętą białą różą, drugą trzymając w pięknej rączce, cała zachwycona grą Chopina; za nią jej siostra Wanda, późniejsza żona księcia Adama Czartoryskiego z Rokosowa. Na prawo od tej grupy siedzi sławny przyrodnik, sędziwy Aleks. Humbold, a obok niego dostojna pani domu. Osoby wymienione są portretami, reszta osób traktowana więcej szkicowo, służyć ma do uzupełnienia obrazu. Na wszystkich twarzach maluje się głębokie wrażenie, jakie młody artysta grą swoją wywołał — wszyscy zechwyceni są jego cudowną muzyką.

Piękny utwór ten naszego wielkiego mistrza wabi do siebie licznych widzów tak za letami artystycznemi, jak sympatyczną treścią i wiernem oddaniem pod względem umeblowania i ubiorów czasu, z którego epizod ten z życia Chopina wzięty — a pisma niemieckie z wielkiem uznaniem się o nim wyrażają, podnosząc wielostronność talentu twórcy. Między innemi *Volks-Ztg.* wyraziła się: Obraz sławnego polskiego malarza S. przybył wprawdzie ostatni na wystawę, ale do niego możnaby zastosować słowa biblijne: „Ostatni będą pierwszymi“. Nawet tyle nieprzyjazny nam *Berliner Tagblatt* obszerną o nim napisał recenzyę, podnosząc wysoko wartość artystyczną dzieła. Obraz ten jest prywatną własnością i został wykonany na zamówienie.“

* * *

(△) **Międzynarodowy kongres literacki**, który w roku 1885 obradował w Antwerpii a w roku 1886 w Genewie, odbywa dziesiąte swe posiedzenie roczne od dnia 8 b. m. do 15 b. m. w Madrycie. Program obrad obejmuje: 1) Jednolite uporządkowanie i czas trwania literackiej własności dla wszystkich krajów. 2) Zgodne uregulowanie praw przekładów. 3) Czy publiczne odczytanie dzieła literackiego lub przedstawienia sztuki teatralnej zależą od przyzwolenia autora? 4) Czy dzieła architektury mają zażywać tej samej opieki, jakiej zażywają dzieła literatury? 5) O prawie robienia wyciągów z dzieł literatury i o prawie krytyki. 6) O rozszerzeniu opieki prawnej nad autorami wobec scen teatralnych. 7) Cervantes i jego wpływ na literaturę innych narodów. 8) Mianowanie komitetu honorowego i wykonawczego. 9) Różne wnioski drobniejsze.

* * *

(△) **O rytownikach gdańskich**, nader pożyteczną pracę i jedyny dla zbieraczy podręcznik, wydał znany miłośnik starożytności w Warszawie, p. Mateusz Berson.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Pocztowe kasy oszczędności.** W miesiącu wrześniu złożono do pocztowych kas oszczędności na książeczki ogółem 1,109.512 zł., wycofano 1,065.059 zł., w obrocie czekowym złożono 51,012.310 zł., wycofano 50,400.260 zł. Cyfra właścicieli książeczek oszczędności zwiększyła się we wrześniu w porównaniu z poprzednim miesiącem o 3.662, w obrocie czekowym o 173, i wynosiła z końcem zeszłego miesiąca w dziale pierwszym 585.032 osób, w drugim 12.520. Właścicieli książeczek rentowych było z końcem września 8.921, na których rachunek przechowano w urzędzie papiery wartościowe w nominalnej wartości 6,388.950 zł. W Galicyi złożono w ciągu września na książeczki oszczędn. 76 796 zł., wycofano 56.899 zł., w obrocie czekowym złożono 1,705.681 zł., wycofano 694.764 zł., ogółem tedy złożono 1,782.477 zł., wycofano 751.663 zł. Ze wszystkich krajów koronnych złożyła na książeczki oszczędności najwięcej Dolna Austrya wraz z Wiedniem (294.698 zł.), następnie Czechy (173.027 zł.), w obrocie czekowym najwięcej Czechy 10,469.462 zł., następnie Dolna Austrya wraz z Wiedniem 7,293.645 zł. Pod względem wysokości sumy złożonej na książeczki oszczędności zajmuje Galicya pomiędzy krajami koronnemi czwarte z góry miejsce, pod względem zaś sumy w obrocie czekowym piąte.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 września b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 4,223.107 zł. 98 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,024.076 zł. 98 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 167.936 zł. 39 cnt., ogółem 5,415.121 zł. 35 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 3 725.547 zł. 73 ct., na drugiej 1,052.677 zł. 45 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 129.295 zł. 35 ct., ogółem 4,977.520 zł. 53 ct. Od 21 do 30 września bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów - Kraków 181.759 zł. 47 ct, na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 38.111 zł. 34 ct., na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 9.348 zł. 56 ct., ogółem 229.219 zł. 37 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 178.378 zł. 99 ct., na drugiej 39.636 zł. 85 ct., a na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 8.007 zł. 23 ct., ogółem zaś 226.023 zł. 7 ct.

— **Sprawozdanie** z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 5 października b. r. Przewodniczący: prezes Izby T. Baranowski. Komisarz rządowy: delegat Namiestnictwa, hr. Borkowski. Obecnych członków 18. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z ostatniego posiedzenia, szef biura, dr. Weigel, podniósł zasługi ś. p. prof. dra Bochenka, jako komisarza rządowego przy szkole handlowej w Krakowie, poczem Izba oddała cześć pamięci zmarłego przez powstanie. W miejsce zmarłego przedstawia dr. Weigel prof. dra Zolla, co Izba uchwala, upoważniając prezydyum do przedstawienia tego kandydata c. k. Ministerstwu. Wiceprezes, A. Mendelsburg, jako sprawozdawca komisyi budżetowej, przedłożył preliminarz wydatków Izby na rok 1888, wykazujący 7160 zł. w rubryce wydatków zwyczajnych 378 zł. jako dotacyę funduszu emerytalnego i 1200 zł. na koszta wyborów i inne wydatki nadzwyczajne. Dla pokrycia tych wydatków w łącznej kwocie 8738 zł., proponuje sprawozdawca rozpisanie dodatku do podatku zarobkowego, wraz z nadzwyczajnym dodatkiem w dotychczasowej wysokości 5 ct. od 1 zł. W toku dyskusyi p. Leopold Reich proponuje, aby na subwencye dla szkół przemysłowych wstawić do preliminarza kwotę 600 zł., po wyjaśnieniu jednak sprawy tej przez szefa biura, dr. Weigla, który wykazał, że jakkolwiek Izba usilnie stara się o założenie szkoły dla przemysłu drzewnego w Kalwaryi lub Myślenicach w ciągu roku przyszłego, szkoła taka jeszcze nie będzie mogła być otworzoną, przyjęto w całości sprawozdanie referenta p. Mendelsburga. Sekretarz Izby, dr. Leo, przedkłada następnie sprawozdanie p. Pollera o wadliwościach krakowskich targów zbożowych i wnosi, aby upoważniono biuro Izby do zbadania tej sprawy w porozumieniu z magistratem krakowskim, co też Izba uchwala.

W końcu przystąpiono do wylosowania połowy członków Izby z końcem roku 1887 ustąpić mających i wybrano kandydatów do komisyi wyborczej.

Wylosowani zostali: I z sekcyi handlowej pp.: Jakób Bober, dr. Föbus Salomon, Hirsch Landau, Józef Liban, Juliusz Epstein, Hermann Merz, Samuel Schlesinger i Wilhelm Merz; II) z sekcyi przemysłowej pp.: Franciszek Strzygowski, Adolf Poller, Beinisch Schönberg, Jan Götz, Maurycy Dattner, Gralewski Fortunat, Baruch Gustaw i Breilseer Jan.

Do komisyi wyborczej uchwalono zaproponować pp. Alberta Mendelsburga, Zygmunta Szancera, Leopolda Reicha i Ernesta Stockmara.

— **Stowarzyszenia akcyjne w Austryi.** W dwóch ostatnich zeszytach urzędowej publikacyi statystycznej, znajdujemy obszerne studyum o ruchu stowarzyszeń akcyjnych w Austryi, począwszy od roku 1861, do końca 1886 r. W tych 25 latach powstało ogółem 907 stowarzyszeń akcyjnych lub stowarzyszeń komandytowych na akcye, z których jednak do końca zeszłego roku zostało rozwiązanych 527, czyli 58·1 pr., mianowicie 77 (8·49 pr.) przez otwarcie konkursu a 450 (49·61 pr.) w drodze dobrowolnego rozwiązania. Najwięcej stowarzyszeń akcyjnych, bo 380, powstało w Wiedniu, następnie w Czechach 306, na Morawie 76, Wybrzeżu (Küstenland) 52, Tyrolu i Vorarlbergu 23, Styryi 22, Dolnej Austryi (bez Wiednia) 19, na Szląsku 18, Dalmacyi 16, w Galicyi 15 i t. d. Procent rozwiązanych stowarzyszeń wynosi dla Wiednia 65, Dolnej Austryi 42, Górnej Austryi 50, Salcburgu 100 (wszystkie powstałe tutaj stowarzyszenia akcyjne upadły), Styryi 70, Karyntyi 60, Krainy 43, Wybrzeża 69, Tyrolu i Vorarlbergu 57, Czech 61, Morawy 34, Szląska 22, Bukowiny 25, Dalmacyi 62, wreszcie dla Galicyi 70 pr. W roku 1861 istniało w całej Austryi tylko 74 akcyjnych towarzystw, w r. 1864 cyfra ta podniosła się do 100, a w r. 1869 już do 272. W r. 1871 cyfra nowo zawiązanych stowarzyszeń przewyższyła liczbę z r. 1869 już o 454, w roku następnym podwyższyła się prawie i wyrosła znacznie w pierwszych pięciu miesiąca h roku 1873. Przesilenie, jakie zawisło wówczas nad całym światem finansowym, zredukowało w r. 1874 liczbę stowarzyszeń akcyjnych z 747 na 584. Odtąd rozpoczął się okres likwidacyjny. Do końca roku zeszłego powstało wszystkiego 114 nowych przedsiębiorstw, a 481 upadło.

— **Uprawa lnu w Rossyi.** Produkcya lnu jest w głębi cesarstwa rossyjskiego główną gałęzią rolnictwa, w Królestwie Polskiem zaś tylko poboczną i zastosowaną do własnych potrzeb. Handel lnem rozwijał się w roku bieżącym bardzo pomyślnie, a wywóz tego artykułu w porównaniu z zeszłorocznym prawie się podwoił. Według dat urzędowych w r. 1886 wywieziono za granicę 2,387.000 pudów wartości 13,312.000 rubli, w r. b. zaś wywieziono już 4,369.000 pudów, wartości 23,895.000 rubli nici lnianych; płótna na opakowanie wywieziono w r. 1886 271.000 pudów za 843.000 rubli, w r. b. zaś 536.000 pudów za 1,696.000 rubli. Ceny lnu są obecnie dość niskie, lecz wkrótce w skutek wywozu znacznie się podniosą. Ministerstwo dóbr państwa zamierza założyć centralną stacyę doświadczalną dla konopi rossyjskich.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 12 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·10 do 6·65. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·10 do 4·60. Jęczmień browarny 5·— do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·10 do 3·60. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·75, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·75, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany.

Uspokojenie spokojne.

Tylko biała pszenica na eksport do Morawii i Czech poszukiwana.

Z powodu świąt żydowskich stagnacya.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf powróci d. 14 b m. z Görgenyi- Szt-Imre do Wiednia. Według dotychczasowych dyspozycyj, Nadj. Cesarzewiczowa Stefania powróci z Brukseli do Laxenburga d. 20 b. m. W podróż do Gracu udadzą się Najd. Cesarzewiczowstwo d. 25 b. m. Najd. Arcyksiężna Klotylda, Małżonka Najd. Arcyksięcia Józefa, przybyła d. 10 b. m. do Wiednia.

Król serbski Milan zamierza, jak się dowiaduje *Politische Corresp.*, przedłużyć swój pobyt w Wiedniu i dopiero około soboty udać się z powrotem do Belgradu. Skutkiem tego królowa Natalia odroczyła o dni kilka swój wyjazd do Florencyi.

We wszystkich dziennikach wiedeńskich znajdujemy dzisiaj streszczenie telegraficzne tego ustępu z naszego listu wiedeńskiego, umieszczonego w numerze *Gazety* z d. 10 b. m., w którym jest mowa o programie prac bieżącej sesyi parlamentarnej. Streszczenie to jest o tyle niedokładne, iż korespondent nasz nie powiedział, że ten program prac jest już stanowczym, lecz podniósł wyraźnie, że jest tylko prawdopodobnym i w ogóle nie zupełnie jeszcze pewnym.

Wczorajszy telegram prywatny zwrócił naszą uwagę na list ze Lwowa do *Politische Corr.* w sprawie ostatniej podróży p. Ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha po Galicyi. W liście tym powiedziano:

JE. p. Minister oświecenia, dr. Gautsch, udał się po ukończeniu swej podróży inspekcyjnej po Galicyi i Bukowinie, z powrotem do Wiednia. Ponieważ, jak wiadomo, próbowano z pewnej strony podsuwać podróży p. Ministra polityczne cele, nie będzie zbytecznem skonstatowanie, że ta insynuacya, mimo to, że z hałasem została puszczoną w świat, nie ma najmniejszego uzasadnienia ani w czynnościach, ani w mowach p. Ministra oświecenia podczas całej podróży. Wszystko, co p. Minister przedsiębrał, wszystkie jego przemowy, miane przy najrozmaitszych sposobnościach, tyczyły się owszem tylko wyłącznie przedmiotów, wchodzących w zakres urzędu oświaty i nie poruszały wcale dziedziny polityki ogólnej. Charakter ten miała także mowa p. Ministra, miana w odpowiedzi na toast p. Namiestnika Zaleskiego; mowę tę należy uważać za wyraz wszystkich spostrzeżeń p. Ministra nad działem szkolnym w Galicyi, a ponieważ wyrok p. Ministra oświecenia, tak co do obecnego stanu zakładów naukowych w Galicyi, jak i co do przyjaznego dla szkoły stosunku wszystkich, wchodzących z nią w związek czynników, wypadł bardzo zaszczytnie i z wielkiem uznaniem, przeto łatwo pojąć, że mowa p. Ministra wywołała wszędzie nadzwyczaj zadowalające wrażenie.

W Sternberg, na Morawie, odbyło się w niedzielę wędrowne zgromadzenie berneńskiego towarzystwa niemieckiego. W zgromadzeniu wzięło udział wielu posłów, a między tymi także pan Chlumecky. W dłuższej mowie omawiał deputowany, dr. Sturm, szczegółowo obecną sytuacyę polityczną, i wskazywał na niewątpliwe rezultaty, jakie zawdzięczają Niemcy morawscy swemu dotychczasowemu solidarnemu i roztropnemu postępowaniu. Widoki partyi niemiecko-liberalnej od roku znacznie się polepszyły, myśl jedności państwowej i zdobycia Niemcom należnego stanowiska przenika szersze warstwy, a środki i drogi do osiągnięcia celów znajdą się, jeśli tylko stronnictwo niemiecko-liberalne wytrwa w zgodnej i pełnej taktu opozycyi.

Dzisiaj ma przybyć do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, dla odbycia konferencyi z Ministrami przedlitawskimi.

Komisya adresowa węgierskiej Izby deputowanych odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem referent, dr. Falk, przedłożył projekt adresu do korony. Projekt przyjęto z małemi zmianami.

W tych dniach odbyła się w Berlinie rada ministeryalna, na której powzięto uchwały co do terminów zwołania parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Wedle *Berl. Pol. Nachr.*, parlament z wszelką pewnością zwołany zostanie w ciągu przyszłego miesiąca.

Berl. Pol. Nach. donoszą, że lista kandydatów na biskupstwo fuldajskie powróciła już od cesarza do kapituły, i że wybór nowego biskupa naznaczono na dzień 10 października. Ten sam organ pisze dalej, że książę biskup Kopp przybędzie w dniu 18 b. m. do Berlina, celem złożenia przysięgi, i że się ztamtąd uda wprost do Wrocławia, gdzie go oczekują w dniu 20 października. Wedle *Schles. Volks Ztg.*, przybędzie ks. dr. Kopp do Wrocławia w dniu 19 b. m., a 20 odbędzie się uroczysta intronizacya.

Znany korespondent watykański pisze do *Pol. Corr.*: Z okazyi niespodziewanego spotkania włoskiego prezesa gabinetu Crispiego z ks. Bismarkiem pojawiła się pogłoska, wedle której obaj ci mężowie stanu mieli zajmować się także kwestyą rzymską a niektóre dzienniki twierdziły nawet, iż ks. Bismarck zaprosił p. Crispiego do Friedrichsruhe, głównie w celu zainicyowania pośrednictwa w tej sprawie. Nad czem bądź zastanawiano się w Friedrichsruhe i co bądź tam omawiano, to jedno jest faktem, że Stolica św. nie wzięła najmniejszego udziału ani w zainicyowaniu ani przyjściu do skutku owego spotkania i że zajmuje w obec niego zupełnie obojętne stanowisko. Dalej donosi tenże korespondent, iż rokowania między Stolicą św. i rządem berlińskim weszły na tory pomyślne, a wszystko zdaje się zatem przemawiać, iż porozumienie między kuryą, rządem w. ks. Badenu i arcybiskupem Fryburgu co do głównych punktów nowej kościelno-politycznej ustawy dojrzało już o tyle, że gotowy projekt ustawy będzie mógł być przedłożonym Izbie badeńskiej już w ciągu sesyi zimowej. Przedmiotem nowej ustawy jest religijne wychowanie i sprawa zakonów duchownych.

O włoskiej wyprawie przeciw Abissynii pisze *Diritto*: Podróż Crispi'ego do Friedrichsruhe miała na celu, oprócz wzmocnienia włosko-niemieckiego przymierza, także zbadanie i przekonanie, iż rzeczywiście z żadnej strony w Europie nie zagraża nic pokojowi. Włochy bowiem muszą mieć na oku utrzymanie pokoju, ażeby w wyprawie swojej nad Czerwone morze nie były niepokojone troską ewentualnych zawikłań. Wszelkie środki, zarządzone przez ministerstwo wojny, zwiastują wyraźny zamiar rychłej wyprawy przeciw Abissynii. Wysłane już do Massawy zapasy wojenne i posiłki w ludziach nie mogą być przeznaczone jedynie ku obronie wybrzeży i miejsca utwierdzonego, przypuszczać zatem wolno, że 500 poległych pod Dogali zostanie pomszczonych.

Paryski korespondent *National Ztg.* donosi, że większa część dzienników francuskich obudza powszechne zgorszenie, ponieważ z małym wyjątkiem wszystkie one współubiegają się w zmyślaniu coraz potworniejszych rzeczy w sprawie Caffarela. Przedstawiają stosunki francuskie tak, jakby w istocie nie było już w całym organizmie ani jednego zdrowego członka. Na szczęście, dodaje korespondent, tak źle znowu nie jest.

Według depesz do *Kölnische Zeitung*, z powodu pogłosek o wspólnictwie w brudnej sprawie Wilsona, zięcia prezydenta, miał p. Grévy wezwać do siebie ministra wojny Ferrona, który też wyjechał z Paryża do Mont sous-Vaudrey i nazajutrz wieczorem powrócił. Aresztowano też jakąś panią Coutenil i inne dwie osobistości, których nazwiska korespondenci podać nie mogli.

Według *Temps*, minister spraw zagranicznych, Flourens, przyjmował delegatów włoskich, pp. Elena, Luzzatti i Branca, którzy mają zawrzeć traktat handlowy z Francyą. Rokowania jednak mają być odroczone z powodu wzrastających pretensyj francuskich, spowodowanych, jak zapewnia *Politische Correspondenz*, drażliwością, wynikającą z pobudek politycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udaje się 13 b. m. na kilka dni do Ischl.

Bruksela, 12 października. (*Tel. pryw.*) Najdost. Arcyksiężna Stefania wyjeżdża ztąd w sobotę do Wiednia.

Wiedeń, 12 października. Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa odczytano jeszcze pismo p. prezydenta ministrów, donoszące o zwołaniu Delegacyj na 27 b. m. Do Izby weszło przedłożenie rządowe w sprawie kontyngensu rekrutów na rok 1888.

Budapeszt, 12 października. Skutkiem zderzenia się pojazdów, spłoszyły się konie u powozu, w którym siedzieli książę Filip Koburski z małżonką i książę Chrystyan Szlezwicko-holsztyński. Konie udało się wstrzymać, a księstwo, nie odniosłszy żadnego uszkodzenia, przesiedli się do innego pojazdu.

Budapeszt, 12 października. (*T. p.*) Minister prezydent Tisza wyjechał na jeden dzień do Wiednia.

Budapeszt, 12go października. (*Tel. pryw.*) Na granicy rumuńskiej przyszło do nowych starć między żołnierzami rumuńskimi a węgierskimi.

Budapeszt, 12 października. (*T. p.*) Prezydent ministrów Tisza, jako minister finansów, i sekretarz stanu Wekerle konferowali wczoraj z uczonym francuskim Alglave, w kwestyi zaprowadzenia systemu tego uczonego co do fakultatywnego monopolu spirytusu w Węgrzech. Alglave ma się udać dziś do Wiednia.

Bukareszt, 12 października. Królowa opuści dzisiaj zamek Sinaia i uda się do Slatiny, gdzie będzie obecną na manewrach jesiennych.

Sofia, 12 października. Wybory do rad gminnych odbędą się w całej Bułgaryi w przyszłą niedzielę.

Sofia, 12 października. Do *Politische Correspondenz* donoszą, że według najnowszych dokładnych wykazów wybrano w 25 okręgach kandydatów rządowych. Potrzebne byłyby liczne wybory ponowne, ponieważ jednak według konstytucyi bułgarskiej nie istnieją żadne wybory uzupełniające, przeto w najbliższem sobranju będzie około 20 mandatów nieobsadzonych. Wybór 27 opozycyonistów jest nieważnym, zaś w 7-miu okręgach jest dotąd jeszcze wynik wyboru nieznany, a pomiędzy temi w Lowczy, gdzie kandyduje, nie bez widoków powodzenia, Radosławow. W bójkach wyborców w Rachowicy straciły życie 4 osoby, a 9 zostało rannych; w Kudlowicy 14 osób straciło życie, 9 rannych; zaś w Plewnie 10 osób zabitych, a 17 rannych.

Berlin, 12 października. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* omawia dziś sprawę sprzedaży orderów w Paryżu i oświadcza, że jest ona wynikiem rządów Thiebaudin'a i Boulangera, którzy wprowadzili politykowanie do armii a wskutek tego zdemoralizowali korpus oficerski.

Od naocznego świadka otrzymała *Nordd Allg. Ztg.* opis postępów kolonizacyjnych niemieckich w W. ks. Poznańskiem. Według tegoż postępuje kolonizacya szybko, szczęśliwie i bez udziału Polaków. Ważnem dla kolonistów jest to, że materyały budowlane muszą być dostawiane jeszcze zapomocą zaprzęgów istniejącego gospodarstwa polskiego, w skutek czego budowa domów szybko postępuje. W Komorowie powstało 13 domów gospodarskich w 2 miesiącach.

Paryż, 12 października. *Républ. Française* donosi, iż pomiędzy skonfiskowanemi u generała Caffarela papierami znaleziono także wyciąg planu mobilizacyjnego XVII korpusu, tak, jak go ogłosił swego czasu dziennik *Figaro*. Tym sposobem uzyskano dowód, iż generał Caffarel działał w porozumieniu z sekretarzem biura ministerstwa wojny, Aubanalem. Przy rewizyi domowej u d'Audlau'a znaleziono mnóstwo listów i notatek, naprowadzających na ślad tych sum, jakie zostały pobrane za wyjednywanie różnych dekoracyj. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie d'Audlau'a, ten jednak nie powrócił do swego mieszkania. Nie potwierdza się dotychczas pogłoska, jakoby odebrał sobie życie.

Według *Gaulois*, d'Audlau, nie chcąc się poddać aresztowaniu prewencyjnemu, umknął do Brukseli lub Berlina, powróci jednak, skoro nadejdzie dzień publicznej rozprawy. Inne dzienniki zapowiadają aresztowanie kilku jeszcze osób. Co się tyczy zięcia prezydenta Grevy'ego, p. Wilsona, to ten znał panią Limousin, której mąż mieszka w departamencie, gdzie Wilson został wybrany deputowanym. P. Wilson przyjął raz wszystkiego u siebie panią Limousin, odprawił ją jednak, gdy ta chciała skierować rozmowę na rzecz drażliwej natury. Wilson nie odpowiedział wcale na pismo, w którem pani Limousin, oskarżając Kreitzmeyera, daje do poznania, iż p. Wilson należał także do komplotu. Wilson twierdzi, iż postępowanie w obec niego pani Limousin zostało spowodowane nienawiścią osobistą i polityczną nieprzyjaźnią.

Paryż, 12 października. (*Tel. pryw.*) Sprawa sprzedaży orderów przybiera coraz szersze rozmiary. Dzisiaj zrobiono rewizyę w domu generała d'Audlau, który od kilku dni znikł bez śladu. Oprócz Boulangera, wmięszany jest w tę sprawę zięć Grevy'ego, Wilson.

Londyn, 12 października. Puszczona przez *Gaulois* pogłoska o złym stanie zdrowia lorda Salisbury'ego jest nieuzasadnioną.

Londyn, 12 października. *Biuro Reutera* donosi z Teheranu, że według ostatnich wiadomości Ejub chan o mało nie zginął w puszczy z braku wody. Przypuszczają jednak, że tenże dotąd przebywa w ukryciu na terytoryum perskiem.

New-York, 12 października. Na kolei żelaznej Chicago-Atlantic w pobliżu Northhudson (w stanie Kolumbia) zderzył się pociąg towarowy z osobowym pociągiem pospiesznym, przyczem cztery wozy osobowe, pomiędzy temi jeden sypialny, runęły z nasypu i stanęły w płomieniach. Wśród katastrofy 17 podróżnych straciło życie na miejscu a 25 poniosło cięższe lub lżejsze skaleczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 283·70, Anglo-Austr. 111.50, Unionbank 212·50, Kolej Karola Ludwika 214 50. Południowa 88·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— —·— Galic. oblig. indemu —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.93 ½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 11 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—. do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 26·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6 88 do 6.90 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 150·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 98 20, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·90 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc październik.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie WIELKIE MAGAZYNY du PRINTEMPS w PARYZU.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy og Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa

godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południu pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 października 1887

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, C. hr. Lasocki z Dębnik, Z. Sielski z Rossyi, A. Krzyształowicz z Wiednia, J. Wiktor z Wojkówki, S. Irsay z Lipnik.

Hotel Europejski.

Pp. dr. Tryczyński z Bukowiny, E Jedrzejowicz z Tyczyna, J. Fingerhut z Niemiec, J. Ungar z Wiednia, M. Neufeld z Wiednia, A. Staw z Adamowej woli, J. Haller z Krakowa

Hotel Angielski.

Pp, E hr. Starzeński z Mogielnicy, S. Mieroszowski z Krakowa, Z. Stoiński z Otwinowa, Dr. F. Fruchtman z Stryja, B. Wierzchlejski z Kabarowic.

Nadesłane.

Dr. L. St. Kossak,

ekarz chorób **wenerycznych i skórnych**, ordynuje od g. 3 do 5, ulica Batorego (Halicka) Nr. 11. 6660

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.

Znajduje się we wszystkich aptekach 166

Ostrzeżenie.

Ponieważ od przeszłego roku po dziś dzień— ani śp. adwokatowi Gajewskiemu, ani też komukolwiekbądź innemu żadnych weksli nie podpisywałem i osobiście żadnych zobowiązań wekslowych nie zaciągałem, przeto podając to niniejszem do publicznej wiadomości, ostrzegam tem samem wszystkich, którzyby weksle z moimi podpisami mieli, że zaskarżeniem takowych narażają się tylko na niepotrzebne koszta sądowe. 7226

Lwów, 11 października 1887.

Adolf Wiesiołowski,

Ulica Janowska 60 A. dom własny.

Dziennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 października 1887

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 --	216 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 50	225 50
anku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281 —	286 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 60	100 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wy losowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 511.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 4 pr, w. a.	95 50	96 50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101 —	102 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92 75	93 75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	98 25	99 50
„ „ 4 prc. „ „ 56	92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	50	53 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	44	47 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 15	104 15
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
„ Stanisławowa	32 —	35 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 88	5 98
Napoleondor	9 88	9 98
Półimperyał	10 24	10 34
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 9⅜	1 11⅜
100 marek niemieckich	81 20	81 80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10 października 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.—	81.25
luty-sierpień	81.05	81.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.55
kwiecień-październik	82.50	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	60.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.05	96.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.
Bukowiny	103.75	104.25
Galicyi	103.50	104 —
Niższej Austryi	109.25	109 7
Siedmiogrodu	104.20	105.
Węgier	104.—	104.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	11 .50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.80	284.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	570.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	383.—	384.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 65	2 70 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.90	214 40
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. wal.	222.75	223.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.—	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.20	88.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.10	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.25	97.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w „ 37 latach zwrotne	101.20	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.75	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.30
z r. 1884	91.20	91.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	99.60	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178 50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	48.25	49 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37 —	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.50	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	17.80	18.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	12.50	12 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60 50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.	34 50	35.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 50	41 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 75	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt	125.55	125.70
Paryż za 100 fr.	49 40	49.45

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.93.—	9 94
Rossyjski półimperyał	10.24.—	10.26
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
„ „ „ w srebrze	82	20
Renta w złocie	111	95
5 prc. austr. renta marcowa	98	90
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	384	40
Londyn	125	55
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski mon.	5	93
100 marek niemieckich	81	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4631. (7238 1—3)

Sprostowanie.

Dodatkowo do edyktu z dnia 8 lipca 1837 do l. 2677 umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 226, 227 i 228 z roku 1887 podaje się do wiadomości, że pierwszy termin rozpisanej powyższym edyktem licytacyi realności, objętej wyk. hip. l. 37 gminy Łukawiec, odbędzie się na dniu 24 października 1887, o g. 10 przed południem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Załoźce, dnia 11 października 1887.

L. 409. (7164 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. i reszty kapitału 156 złr. 4 ct. a. w. z pn., przedsięweźmie w dniu 16 listopada i 16go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusąd. zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 43 w Mymoniu położonej, małoletnich dłużników realnych Jana i Maryanny Kielarów własnej; że na pierwszym z tych terminów wspomniona realność tylko za lub powyżej ceny wywołania 450 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie; że wadyum kwotę 50 zł. wynosi; wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie Józefa Kaczorowskiego ustanowiono. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania realności tej można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Rymanów, dnia 11 września 1887.

L. 38866. (7228 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Przestaszewskiego w kwocie 2000 zł. z pn., odbędzie się dnia 17 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Walentego Jakubowskiego wedle wykazu hip. 232 II., karta B. poz. 2 należącej realności pod l. 264 ¾ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16408 zł. 21 ct., jednak nie niżej kwoty 12000 zł. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 1640 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 kwietnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziędzielewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany został.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 6422. (7224 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 7 zł. 87½ ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie, o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 360 w Tyśmienicy położonej wedle Dom. VI pag. 68 n. haer. leżącej masy spadkowej, Israela Schwer własnej, a to w dniu 16go grudnia 1887 z nadmienieniem, że w mowie będąca realność na tym terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł. aw.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 czerwca 1887.

L. 56207. (7138 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Grzegorza Ochmańskiego w kwocie 20 zł. 70 ct. z pn. publiczna licytacya połowy realności Wincentego Bogackiego pod lwh. 179 w Krzeszowicach położonej.

Cena wywołania 332 zł. 50 ct.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 27 września 1887.

L. 6332. (7139 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 47 zł 8 ct. z pn., publiczna liaytacya realności Antoniego Łabuzka pod lwh. 160 w Psarach położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w sadzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 września 1887.

L. 4391 (7119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 złr. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya przymusowa realności pod L. k. 99 w Szczytowcach położonej, wedle wykazu hipotecznego 71 księgi gruntowej, gminy Szczytowce, dłużnika Iwana Hnatiuka własnej, tusądowym protokołem oszacowania z dnia 11 grudnia 1886 L. 9596 bliżej opisanej na 240 złr. wa. oszacowanej, na rzecz Danyły Piwtoraka pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j. dnia 11 listopada i dnia 14 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, na których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

3. Wadyum 25 złr. aw.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1887 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registrcturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zaleszczyki 28 czerwca 1887.

L. 3355 (7158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie tutejszego towarzystwa zaliczkowego przeciw Dmytrowi Strójwąsowi o 50 złr. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 17 października, 17 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż $^3/_{24}$ części ciała wyk. hip. 169 i $^2/_{64}$ ciała wyk. hip. 268 księgi gruntowej gminy Nowesioło objętych, Dmytra Strójwąsa własnych.

Cena szacunkowa wynosi 88 zł. 83 ct., wadyum zaś 9 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych zamianowano Iwana Kuzyka z Nowegosioła.

Cieszanów, 24 czerwca 1887.

L. 9387 (7157 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn, odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości L. w. h. 112 Gm. kat. Gawłów objętej, dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 59 złr.

Bochnia, dnia 7 września 1887.

L. 6720. (7092 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Fiszlowi Kittenplon od Fejbisza Fritzhand kwoty 200 zł. aw. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 145 m. w Buczaczu położonej, własność Fejbisza Fritzhanda stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej przymusowej sprzedaży zostały wyznaczone dwa termina, pierwszy na dzień 18 listopada 1887, drugi na dzień 16 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym z tych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność tylko ponów wyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź, najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum, przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 20 złr. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania realności powyższej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na rzeczoną realność nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora, c. k. notaryusza pana Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 16 sierpnia 1887.

L. 6674. (7084 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia 80-prc. części od sumy 25 złr. 30 ct. z pn., przez Motla Buxenbauma wywalczonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85 w Kołomyi, na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Załuckiego własnej, w jednym terminie, a to dnia 25go listopada 1887 o godzinie 10 rano w B. VI.

Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł. zaś wadyum 22 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Herdliczkę.

Bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 18 sierpnia 1887.

L. 4451. (7097 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 27 listopada i 30 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Szymona Swierkosza od Błażeja i Anny małżonków Swierkoszów w kwocie 220 złr 80 ct. należącej się, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 133 w Suchy położonej, Błażeja i Anny małżonków Swierkoszów własnej.

Cena wywołania wynosi 685 złr., zaś wadyum 68 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 28 sierpnia 1887.

L. 3426 (7120 3—3)

C. k. sąd w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 164 złr. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 172 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 155 gminy Zaleszczyki miasto, dłużnika Simchego Hirscha własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 2 sierpnia 1882 L. 5215 bliżej opisanej i na 1500 złr. wa. oszacowanej, na rzecz Ley Sperling, pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w jednym terminie dnia 10 listopada 1887 o godzinie 10 rano, na którym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 1500 złr. w. a.

3 Wadyum 150 złr.

4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono już Pawła Ilnickiego, adwokata w Obertynie.

5. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zaleszczyki, dnia 1 czerwca 1887.

L. 11832 (7133 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Magdy Feszczuk, odbędzie się dnia 16 listopada 1887 i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż wschodniej połowy realności dłużników, dawniej Jerzego Szyrskiego, obecnie Jana i Maryi Szyrskich własnej, w Tarnopolu pod Ls. 463 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 760 zł. 18 ct. aw.

Wadyum 76 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby jeszcze prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Delinowskiego, a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 10 września 1887.

L. 18440. (7190 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Wielkich Oczach położonej, ze sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, za pomocą pisemnych ofert na dzień 27go października 1887, o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ta hurtowna sprzedaż ze składowni w Jaworowie o 20 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzielone są do poboru materyału tytoniowego drobni sprzedawcy w 18 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła za czas od 1 stycznia 1886 po koniec czerwca 1887 wartości 10.328 zł. 58½ ct., a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wartość 884 zł, razem 11212 zł. 58½ ct.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 23 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem: „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Wielkich Oczach" mają być wniesione najpóźniej do dnia 27 października 1887, do godziny 12 w południe do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 3 października 1887.

L. 1415. (7150 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności, w Bobowy położonych n. k. 192, Zofii Wieczorek, 2) połowy nk. 168, Ignacego Majkowskiego; 3) połowy nk. 222, Józefa Wróbla, w dniu 20 października, 22go listopada i 20 grudnia 1887, o godzinie 10 z rana, nie poniżej ceny szacunkowej, która wynosi: od 1) 700 zł.; od 2) 737 zł.; od 3) 350 złr.

Wadyum od 1) 70 złr.; od 2) 23 złr. 70 ct.; od 3) 35 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 20 grudnia 1888, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Możliwych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się o tem do rąk kuratora pana Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 4 czerwca 1887.

L. 39510. (7125 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Bałahury przeciw Antoniemu Leszczyńskiemu celem zaspokojenia sumy dłużnej 210 zł. zpn. dozwoloną została licytacya połowy z 1/12 i całej ¼ (razem 28/96) części realności l. k. 272¾ i 1/12 tudzież ¼ (razem ⅓) części realności l. k. 281¾ we Lwowie, którato licytacya odbędzie się na dwu terminach, a to dnia 10 listopada i 14go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, na których powyższe części realności, na pierwszym za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną. — Cenę wywołania stanowi kwota 1344 zł. 83 ct. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 134 złr. 48 ct., bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo mających, lub też w książeczkach gal. kasy oszczędności.

O czem zawiadamiamy obie strony tj. Jana Bałahurę, Antoniego Leszczyńskiego, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem Wys. Skarbu Józefa Melzera, Jana Leszczyńskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1go września 1887 r. na hipotekę połowy, z 1/12 i całej ¼ (razem 28/96) części realności lk. 272¾ i 1/12, tudzież ¼ (razem ⅓) części realności l. k. 281¾ we Lwowie weszli, lub którymby uchwała wyznaczająca nowy termin lub inne doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora dr. Romanowskiego, z substytucyą dr. Szydłowskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 24 września 1887.

Zl. 5207. (7136 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Forderung der Firma G. Neidlinger wider Moses Pores pto 20 fl. 61 kr. öW., die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Moses Pores eigenthümlich gehörigen in der Einlage 389 des Grundbuches für die Gemeinde Jazłowiec eingetragenen Realität, am 4ten November und am 2ten Dezember 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird vorgenommen werden in der Art. daß bei dem ersten Termine diese Realität nur um oder über dem Schätzungswärthe, beim zweiten aber auch unter dem Schätzungswärthe an den Meistbietenden verkauft werden wird.

Schätzungswerth 40 fl Vadium 4 fl. ö. W.

Curator der unbekannten Gläubiger ist Dr. Emanuel Reiß zu Buczacz.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Buczacz, am 25ten August 1887.

L. 13601. (7202 2—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Jaśle, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 zł., rozpisuje się licytacya w drodze pisemnych ofert, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 1000 zł., tudzież świadectwa pełnoletności, moralności i majątku, niemniej poświadczenia o posiadaniu ogniotrwałego budynku na skład materyałów, lub oświadczenia utrzymywania zapasu materyałów w takimże budynku.

Odnośne oferty podawać należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do włącznie dnia 31 października 1887 do godz. 12 w południe.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w rzeczonej hurtowni wynosiła w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 ogółem 112.465 zł. 82½ ct., z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota 9697 zł. 32 ct. Znaczków stemplowych zaś sprzedano w tymże okresie za 9804 zł. 5½ ct.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i w c. k. nadzorach straży skarbowej do sanockiego powiatu skarbowego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarku.

Sanok, dnia 1 października 1887.

L. 1997. (7186 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 8 rat po 7 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 50 zł. 83 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 45 w Zdoni położona, Wojciecha Giemzy własna.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 24255. (7128 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w poniższym wykazie, wydzierżawi się na czas począwszy od 1 stycznia 1888.

Dnie licytacyi, jakoteż ceny wywołania podane są w tymże wykazie.

Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym Nadzorze straży skarbowej, jakoż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych Tarnopolskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa będzie wydzierżawionym począwszy od 1 stycznia 1888.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot tj. podatek od	Klasa taryfy	Cena wywoławcza zł.	Cena wywoławcza ct	Wadyum złr.	Dzień licytacyi	Termin i miejsce podawania ofert	Miejsce licytacyi
1	Bochnia	Mięsa	III	7600	—	760	24 paźdz. 1887.	Do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie do godziny 12 w południe, dnia poprzedzającego licytacyę.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie.
2	Wiśnicz	„	„	3763	—	377	24 „ „		
3	Wojnicz	„	„	2062	—	207	25 „ „		
4	Radłów	„	„	2020	—	202	25 „ „		
5	Niepołomice	„	„	1939	83	194	26 „ „		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, 3 października 1887.

L. 3500 (7183 2—3)

W dniu 2 listopada i 6 grudnia 1887 zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż $^1/_4$ z $^3/_7$ części realności pod L. k. 161 w Rożniatowie położonej, dłużnika Abrahama Friedlera, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców, jak Tom II. pag. 177—181 n. 137 haerd. własnej, celem ściągnięcia pretensyi Pawła Starzyka, w kwocie 178 złr. z pn., a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr. aw.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego B. Hoffmana, tudzież niewiadomych wierzycieli Majer Tanne w Rożniatowie.

Rożniatów, 30 sierpnia 1887.

L. 6334 (7185 2—3)

W dniu 2 listopada 1887 i 7 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności masy leżącej Włodzimierza Przemyskiego własnej pod Nk. 76 w Bortnikach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 304 księgi gruntowej Bortniki objętej, celem zaspokojenia sumy 73 złr. 4 ct aw. z przyn. na rzecz Eliasza Ritzera.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 868 złr. aw., wadyum 10 proc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Ornstein

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 września 1887.

L. 6972 (7177 2—3)

C. k. sąd powiatowy mdeleg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 28 października 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod Lk. 76 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. 147, Iwana Marcinowskiego własnej, w celu zaspokojenia 24 rat po 6 złr. i kapitału resztującego 16 złr. 92 cnt. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi. Cenę wywołania stanowi wartość realności 150 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 5 prc. sumy wywołania.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Milgrom.

Kołomyja 25 czerwca 1887.

L. 6639 (7162 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Etli Wasserman w kwocie 335 złr. wa. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 listopada 1887 i 13 grudnia 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 12 w Dornbachu położonej, a Kazimiry, Aleksandra, Józefa, Maryi i Jana Machów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 1810 zł., wadyum 181 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 3 września 1887.

L. 2715. (7121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż trzech czwartych części realności, pod lk. 32/339 w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hip. l. 523 księgi gruntowej gminy Zaleszczyki na dłużników Mojżesza Majera i Asriela Wagnerów, jako spadkobierców Abrahama Szapsry Wagnera, przypadłych tus. protokołem oszacowania z dnia 25 października 1886 l. 8208 bliżej opisanej i na 1386 zł. 75 ct. w. a oszacowanej, na rzecz Chany Chaji Wagner pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 11go listopada 1887, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 o godzinie 10tej rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej, jednakowoż tylko za cenę, wszystkie intabulowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 1386 złr. 75 ct. wa.

3. Wadyum 139 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się ck. notaryusza Antoniego Grossa z Zaleszczyk.

6. Akt oszacowania wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 23 kwietnia 1887.

L. 4263. (7118 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 255 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 15 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hip 22 karta B. i dekretu dziedzictwa z dnia 2 grudnia 1885 l. 9047 dłużniczki Rozalji Bogdanowicz własnej, przy udzieleniu pożyczki na 12.000 zł. wa. ocenionej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 11 listopada, 14 grudnia i dnia 25 stycznia 1888 r. o godzinie 10tej rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 12.000 zł. wa.

3. Wadyum 1200 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Schränzla w Zaleszczykach.

6. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 29 czerwca 1887.

L. 3958. (7122 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wieezytelności w kwocie 108 zł. 81 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 144/a w Zaleszczykach położonej, wykazem hipotecznym l. 124 objętej. a wedle karty B. poz. 2 Marjem Feigi Nagler, także Rimm zwanej i realnośui lk. 144/b w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego 138 jak karta B. poz. 1, dłużnika Karola Harrego własnych, przy udzielaniu pożyczki w wartości 4870 zł. wa. przyjętych, na rzecz proszącego c k. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 17 listopada, 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano, na których tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedane być mogą.

2. Cena wywołania wynosi 4870 złr. wa. 3. Wadyum 487 zł. wa.

4. Gdyby rzeczone realności na tych terminach w podany sposób sprzedane być nie mogły, przeto celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dz. 27 stycznia 1888, o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 12 czerwca 1887.

L. 3370. (7154 2—3)

W andrychowskim powiatowym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 listopada i 19go grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 335 księgi gruntowej dla gminy Roczyny objętej, dłużników Tomasza i Katarzyny Jańczych własnej, na rzecz Antoniego Heradina celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 250 zł. aw.

Cena wywołania 609 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Andrychów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 10759. (7204 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 20 października 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w galicyjskiej c. k Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem sprzedaży klocowego i pniowego drzewa jodłowego i świerkowego na pniu w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznych 10.000 mtr. kub. w latach 1888, 1889 i 1890, a względnie, tj. przy korzystnych ofertach i w dalszych trzech latach 1891, 1892 i 1893 do wyrębu przeznaczonego, tudzież celem sprzedaży drzewa klocowego w przybliżeniu 4500 mtr. kub. kosztem skarbu już przysposobionego, bądź do tartaku skarbowego w Zawoju już dostawionego, bądź kosztem skarbu jeszcze dostawić się mającego z prawem potarcia drzewa klocowego na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem tracznikowi wynagrodzenia oznaczonego w § 20 protokołu licytacyjnego i kosztów utrzymania tartaku w ruchu w kwocie 53 ct. od każdego metra kubicznego potartego drzewa klocowego, do kasy prowentowej.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 20 października 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi; takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na zakupno drzewa klocowego i pniowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim". Każdej ofercie dołączonem być ma poręczne w kwocie 2000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Cena wywoławcza wynosi:

1. za 100 sztuk tyk chmielowych 2 zł.

2. za 100 sztuk drzewa żerdziowego 8 do 10 cm. grubości 4 zł.

3. za 100 sztuk takiegoż drzewa 11 do 12 cm. grubości 6 zł.

4. za 100 sztuk takiegoż drzewa 13 do 14 cm. grubości 8 zł.

5. za 1 metr kubiczny jodłowego lub świerkowego drzewa użytkowego do 22 cm. grubości w cieńszym końcu pnia 1 złr. 40 ct. w. a.

6. za 1 metr kubiczny reszty części pnia do 15 cm. grubości w górnym końcu jakoteż wszelkich innych pni słabszych, które w dolnym końcu mierząc w wysokości popiersi nie dosięgają średnicy o 22 cm. a skrócane być mogą co najmniej do 15 centym. grubości w górnym końcu 1 zł. 13 ct., w których to cenach zawartą już jest i cena za korę garbarską, należącą do kupiciela bez wszelkiej dalszej opłaty.

Za drzewo klocowe, kosztem skarbu już przysposobione, i bądź to do tartaku już dostawione, bądź w lesie się znajdujące i kosztem skarbu jeszcze dostawić się mające, nie ustanawia się żadnej ceny wywoławczej i winien oferent cenę kupna za takowe sam oznaczyć. Ofiarowane ceny kupna wyrażone być muszą w ofercie liczbami i słowami i nie mogą być zależne od zastrzeżeń, niezgodnych lub nie licujących z warunkami licyttacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać miejsce jego zamieszkania, i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane, i że się takowym poddaje bez wszelkiego zastrzeżenia.

Oferty, w rzeczony sposób należycie nie wystawione, jakoteż oferty, nie zawierające przepisanego poręcznego, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę, — nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i Kraśnie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 października 1887.

L. 5488. (7182 2—3)

W dniu 27 października 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie pow. w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 104 w Białej położonej w. h l. 148 objętej, Jurka Mazuraka własnej i niewydzielonych $^3/_4$ części realności pod l 102 w Białej położonej, wyk. hip. 83 objętej, Bartka Janiszynego własnych na zaspokojenie pretensyi Gerschona Keslera w kwocie 37 złr. 20 ct. aw. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipot. wyk. hip. 148 jest 205 zł. aw, a $^3/_4$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 83 309 zł. aw.

Wadyum co do pierwszego ciała 10 zł. 25 ct., a co do drugiego 15 złr. 45 ct. a. w. Akt oszacowania, wyciągi z księgi gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Kapko, c. k. notaryusza w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 26 września 1887.

L. 9526. (7149 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7go listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 104 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Ludwika Birtusa własnej.

Cena wywołania 11300 zł. wa.

Wadyum 1130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie. dnia 1 września 1887.

L. 9754. (7156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 321 zł. 75 ct. z pn, odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Gawłów stary objętej, Jakóba Göttla własnej, w jednym terminie, mianowicie d. 10 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 1495, (7160 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Mirkowi, a względnie tegoż dziedziczce mał. Zofii Fudala i Katarzynie Mirkowej pto 197 zł. a. w. z pn., przedsięweźmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności nk. $^{48}/_{73}$ subr. 15 w Malejowej położonej, egzekutów własnej, na jednym terminie w dniu 14go listopada 1887, o godzinie 0 z rana za jakąbądź cenę.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Cena szacunkowa 350 zł. aw.

Reszta warunków i akt w tut. sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 czerwca 1887.

L. 8249. (7175 2—3)

Celem zaspokojenia trzech zaległych rat po 226 zł. 80 ct. wa. z pn. i resztującego kapitału 3408 złr. 93 ct. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 291 $^2/_4$ w Kołomyi, Aleksandra Agopsowicza własnej, w dwóch terminach dnia 12 listopada i 23 grudnia 1887, zawsze o godzinie 9 rano w biurze IV, a to na pierwszym z nich za lub powyżej ceny wywołania 8032 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 803 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy adwokata dra Goldfarba.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 września 1887.

L. 3456. (7184 2—3)

W dniu 22 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Pilchowie położonej, lwh. 90 tejże gminy objętej, Jana Matyki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 150 złr. z pn., na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów, 25 sierpnia 1887.

L. 1996. (7188 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie, mianowicie 6 rat po 10 złr. wa. z pn sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 16 w Kończyskach położona, Barbary 1o v. Boczkowej, 2o v. Góralowej własna.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 4855. (7189 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności gminy Podbereżce w kwocie 392 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Podbereżcach pod lk. 127 położonej, spadkobierców Alojzego Wysockiego, a to Maryi, Katarzyny, Tomasza, Anny Agaty i Michała Wysockich własnej, wyk. hip. l 171 objętej, na dniu 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 490 zł.

Poręczne 49 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 lipca 1887

L. 4372. (7106 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 22 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. 13 publiczna relicytacya dóbr Kołodróbka, w powiecie zaleszczyckim położonych, w wykazie hipotecznym 118 jako własność Julli hr. Ostroróg zapisanych, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. z pn., jako też pretensyi innych wierzycieli hipotecznych, którzy ku zaspokojeniu takowych egzekucyę uzyskali.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 323.479 zł. 69 ct. wa. jednak nie niżej ceny 75.000 zł. aw.

Wadyum w kwocie 32.350 zł. a. w., może być złożone gotówką w książeczkach wkładkowych galic. Kasy oszczędności we Lwowie, albo też w obliczonych wedle ostatniego kursu urzędownie notowanego, austro węgierskich zapisach długu państwowego, obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych banku austro - węgierskiego względnie uprz. austr. banku narodowego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem uwiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych Hersza Weiselberga, Sabinę Samueli, R. Lande, Szymona Frey i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby na dobrach Kołodróbka jakie prawa rzeczowe po dniu 23 sierpnia 1885 uzyskali, do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adw. dr. Łuczakowskiego i przez edykta.

Tarnopol, dnia 24 września 1887.

L. 1998. (7187 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie mianowicie 7 rat po 15 zł. i resztującego kapitału w kwocie 54 zł. 80 ct. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod n. k. 35 w Woli stróżkiej położona, Franciszka N. sska własna.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 6563. (7201 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej ś. p. Emila Jaśkiewicza w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 775 w Trembowli położonej, wedle dom. I pag. 108 n. 3 haer. Julji Jaśkiewicz obecnie 2o małż. Dobrowolskiej własnej, dnia 27go października i 16 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na tych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 6052 (7225 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że w dniu 19 października 1887, 22 listopada 1887 i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia należytości Kalmana Zufluchta, w kwocie 12 zł. 50 ct. aw., odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna licytacya gruntów, Jana Smiechowskiego własnych, pod Nr. k. 117 w Jezierzanach położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a mianowicie z tem, że na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywołania 114 złr. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 9 lipca 1887.

L. 1349. (6767 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Danielowi Wołkun pto 80 zł. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 24 listopada 1887, o godzinie 10 rano realność, pod l. domu 57 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1675 zł.

Wadyum 84 zł. wa.

Resztę warunkow i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 3 marca 1887.

L. 5486 (7140 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 81 złr. z pn., publiczna licytacya połowy realności Wojciecha Tatarucha pod Lwh. 167 w Zalasiu położonej.

Cena wywołania 115 złr., wadyum 11 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 22 września 1887.

L. 4515 (7141 1—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności masy spadkowej Chaima Landaua w kwocie 200 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mojżesza Goldsteina, pod Lwh. 19 w Radwanowicach położonej.

Cena wywołania 860 złr., wadyum 86 złr. wa.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 sierpnia 1887.

L. 7349. (7178 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Ludwika Trybowskiego przeciw Fischlowi Schnablowi odbędzie się w dniu 25go listopada 1887 i 13go stycznia 1888, każdorazowo o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 gm. Bagienica objętej, Fischla Schnabla własnej z wyjątkiem parcel 671 i 706.

Cena wywołania wynosi 147 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 3 września 1887:

L. 5435. (7181 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 250 złr. z pn., na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks. gł. gminy kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużników Jana Biernaty i Katarzyny 1o v. Biernatowej, 2o v. Toroniowej stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 listopada i 28 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6500 zł.

Wadyum zaś 650 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 15 września 1887.

Konkursa.

L. 74481. (7231 1—3)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, ewentualnie też przy urzędach podatkowych w obrębie tejże Dyrekcyi, z płacą roczną 300 zł. i 25-prc. dodatkiem czynnej służby, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane prośby w przeciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej, względnie w drodze właściwego c. k. starostwa do krajowej Dyrekcyi skarbu i wykazać dotychczasywe zatrudnienie, swój wiek, fizyczną zdatność do służby, następnie, że władają językami krajowymi niemieckim w mowie i piśmie i posiadają ogólne wymogi, potrzebne do przyjęcia do służby rządowej.

Ukwalifikowani podoficerowie mają w myśl §. 4 ust. z d. 19 kwietnia 1872 (dz. ust. p. Nr. 60) pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Zauważa się przytem, że do obowiązków służbowych woźnych należy, oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, także czyszczenie lokalności urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie wody, i roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę, z poczty i do stron.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

We Lwowie, d. 6 października 1887.

L. 1006. (7205 1—3)

C. k. rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W powiecie mieleckim:

a. Posady nauczycieli młodszych przy dwuklasowych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi Narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną płacą po 200 zł., a w Wampierzowie 240 zł. w. a.

b. Posadę nauczyciela przy jednoklasowej szkole ludowej w Złotnikach z roczną płacą 295 złr. i użytkiem z 1½ morga gruntu.

II. W powiecie tarnobrzeskim:

a. Posadę nauczyciela kierującego w Radomyślu nad Sanem z roczną płacą 344 zł. wa. i użytkiem z 691 sążni □ gruntu i 1 morga 601□ sążni łąki.

b. Posady nauczycieli jednoklasowych szkół ludowych w Trześni, Woli Kotowej i Wólce Turebskiej z roczną płacą w kwocie po 300 zł.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby, należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 30go listopada 1887 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Mielcu, dnia 7 października 1887.

L. 6089. (7207 1—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy ck. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Żabnie z roczną renumeracyą 200 zł. w. a., rozpisuje c. k. Prokuratorya Państwa w Tarnowie niniejszem konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania, do których świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia dołączyć należy, najdalej do 6 listopada 1887 do tejże c. k. Prokuratoryi państwa wnieśli.

Tarnów, dnia 9 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 947 (7208)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dylągowa w powiecie sąd. Dynów położonej na miejscu w Dylągowie rozpocznie po ukończeniu dochodzeń w Dąbrówce starzyńskiej dnia 15 października 1887 rozpoczynających się.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, dnia 6 października 1887.

L. 948 (7208)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dąbrówka Starzeńska w powiecie sąd. Dynów położonej na miejscu w Dąbrówce Starzeńskiej dnia 15 października 1887 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, dnia 6 października 1887.

L. 753 (7210)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Beniowa, Jaworów i Rosochacz powiatu sądowego Boryniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do dnia 25 października 1887.

Sambor, 8 października 1887.

Kuratele.

L. 6351 (7155 3—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 sierpnia 1887 l. 23619 została opieka nad Horpyną Pyłypczuk z Dłużniowa, która z dniem 25 czerwca 1887 fizyczną pełnoletność osiągnęła, na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 14 września 1887.

L. 5208 (7161 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że zawieszona ts. uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 2186 nad Matwijem Psuj z Horodyszcza kuratela zniesioną została.

Kozowa, 5 września 1887.

Upadłości.

L. 41 (7212)

Gdy wyznaczony pierwotnie do likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Dawida Halstucha ze Stanisławowa pretensyj termin, bez skutku upłynął, zatem wyznaczam w tym celu nowy termin na dzień 24 października 1887 o godzinie 10 rano, zaś do ustalenia pretensyj tymczasowego zarządcy adw. dr. Buczyńskiego w rachunku do l. 1198870/87 policzonych termin na dzień powyższy o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Stanisławów, 30 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

(7232 1—3)

Pan dr. Włodzimierz Zarzycki wpisany został z dniem 24 września 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 września 1887.

Zl. 7094. (7085 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird für die dem Wohnorte nach Unbekannte Julie Finkler in der Exekutionssache des Schaje Kohn Rechtsnahmes des Majer Francos wider Kamila Marie 1o Neronowicz, 2o Möser pto 500 fl. öW. der Adv. Dr. Rasch zum Curator bestellt und Julie Finkler aufgefordert, dem Curator die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Kolomea, 10. September 1887.

L. 2653. (7082 3—3)

W tutejszo sądowym depozycie znajdują się następujące zapisy długów prywatne, jako depozyta, do których właściciele swych praw przeszło lat 30 nie zgłosili, w masie: Kania Maciej i Marya na sumę 42 zł. a. w.; 100 zł. 80 ct. a. w.; 31 zł. 50 ct. a. w.; Czekaj Katarzyna 52 zł. 50 ct. w. a.; Zimermann Maciej 47 zł. 25 ct. a. w.; Sołtysa spadkobiercy 47 zł. 25 ct. a. w.; Maziarski Michał i Franciszka 25 zł. 20 ct. w. a.; Strzalski Szymon 21 zł. 45½ ct. a. w.; Trojan Jędrzej 92 zł. 40 ct. w. a.; Chmielarski Felicyan 1000 zł. w. a.; 25 zł. w. a.; 34 zł. 44 ct. w. a.; 504 zł. w. a.; 336 zł. w. a.; 84 zł. w. a.

Interesowani mają swe prawa do powyższych depozytów w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3ch dni zgłosić i należycie wykazać, bowiem po upływie powyższego terminu depozyta te jako obligi prywatne do registratary złożone zostaną.

Brzostzk, 27 września 1887.

L. 38943. (7170 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1887 do l. 26872 wniosła Olimpia Wyszyńska przeciw Adolfowi Bolesławowi 2 im. Wiesiołowskiemu - Wesołowskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 14.075 złr. a. w. na którę uchwałą z dnia 6 sierpnia b. r. l. 26872 wyznaczono trzydziesto dniowy termin do wniesienia obrony pisemnej

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany i pozew l. 26872 Olimpii Wyszyńskiej temuż doręczonym.

Wzywa się zatem Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego - Wesołowskiego, aby do swojej obrony, służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 9493 (7105 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eizyka, właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego, że Hersch Chajes prawonabywca Sary Neuman, w sprawie wekslowej przeciw nieobjętej masie Abrahama Friedländera o 150 złr., wniósł dnia 12 sierpnia 1887 l. 9493 prośbę o przyznanie na własność odpowiednej części wierzytelności, przez Abrahama Friedländera przeciw Eizykowi Hruszowskiemu nakazem zapłaty z 28 października 1873 l. 16789 w kwocie 270 złr. z pn. uzyskanej, i wydania części gotówki w depozycie c. k. sądu powiatowego Drohobyckiego w resztującej kwocie 141 złr. 32 cet. złożonej na rzecz Chaima Eizyka Hruszowskiego, której prośbie uchwałą z dnia dzisiejszego zadość uczyniono, a dla Eizyka właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego kuratorem adw. dr. Witza w Samborze ustanowiono i jemu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się przeto Eizyka, czyli Chaima Eizyka Hruszowskiego aby temu kuratorowi dał potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 września 1887.

L. 10315 (7135 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do wiadomości, iż w Kulczycach zmarł 28 lutego 1885 Michał Kulczycki Daszynicz Gnida.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Fewrońki Kulczyckiej Daszynicz Gnida nie jest wiadome przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniesła, gdyż inaczej zostanie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlaniej kuratorem Janem Kulczyckim Kołodczakiem przeprowadzone.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 1662 (7163 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakiema Matwijów że tegoż ojciec Michał Matwijów dnia 31 marca 1881 w Sokołowie bez ostatnej woli rozporządzenia umarł, że więc tego jest rzeczą w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercam. i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 9 maja 1887.

L. 8769. (7051 3—3)

C. k. miej. del. sąd pow. sek II we Lwowie wiadomem czyni, że na dniu 9 lutego 1885 w szpitalu powsz. we Lwowie zmarł Józef Malczewski, w Jaryczowie nowym zamieszkały, nie zostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tut. nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do pozostałego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tegoż prawo sobie rościli, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i wywiódłszy należycie swe prawo do spadku, oświadczenie swe do tegoż wnieśli, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się do spadku zgłosili i tytuł swój wykazali, przeprowadzonem i spadek im przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku, lub też w razie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiony p. adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 2 czerwca 1886.

L. 38401. (7048 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Karnickiego, że w sprawie Jana, Felicyi i Idalii hr. Dzieduszyckich przeciw Juliuszowi hr. Dzieduszyckiemu i innym o uznanie ważności kodycylu Maryi bar. Wereńko i oddanie dóbr Hordynia z przyległościami, zamianowano dla niego kuratorem p. adw. dr. Szwedzickiego, zaś p. adw. dr. Balka zastępcą, że równocześnie doręczono kuratorowi przeznaczoną dla Michała hr. Karnickiego tus. uchwałę z dnia 2 lipca 1887 l. 26597.

Wzywa się niniejszym edyktem p. Michała hr. Karnickiego, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi stosownych środków do przestrzegania swych praw udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 września 1887.

L. 32788. (7103 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek oświadczenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sprawie tegoż przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu pto 89.320 zł. 41 ct. aw. z pn., iż nieznane mu jest miejsce pobytu Józefa Jaworskiego, z wnioskiem, że należałoby zamianować dla niego kuratora ad actum, i temuż kuratorowi wszelkie uchwały doręczać, celem doręczenia nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Jaworskiemu tus. uchwały z 15 maja 1887 l. 20186 i dalszych w powyższej sprawie wydać się mających uchwał dla tegoż nieznanego z miejsca pobytu Józefa Jaworskiego, kuratorem adw. dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażejowskiego ustanawia i powyższą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Jaworskiemu do rąk kuratora adwokata dr. Blizińskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Jaworskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 48001 (7148 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Siegl że przeciw niej przez Piotra Jaremko pozew o zapłacenie kwoty 130 złr. wniesiony został. Gdy miejsce pobytu Laury Siegel nie jest wiadomem ustanawia się dla niej kuratorem ad actum dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr Nathansohna i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 października 1887 o godzinie 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Laurę Siegel aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 17 września 1887.

L 12863. (7061 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu Edwardowi Torosiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1887 do l. 11182 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. aw. z pn., na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i że, z powodu nieznanego jego miejsca pobytu, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Szydłowskiego z substytucyą p. adw. dr. Buczyńskiego i rzeczonemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywa się przeto nieobecnego Edwarda Torosiewicza, by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej mogące wyniknąć z zaniedbania skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 24 września 1887.

L. 40813. (7101 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Rudolfa Wagnera, cessyonaryusza spadkobierców po Aleksym Horn, de praes. 27 lipca 1887 l. 31702, dozwolenie, w sprawie jego przeciw spadkobiercom Jakóba Schleichera, a to, Gittli Schleicher, Mojżeszowi Schleicherowi i Keili vel Karolinie Schleicher zam. Rapp., pto 500 zł. m. k. czyli 525 zł. aw. egzekucyjnego oszacowania $^1/_5$ i $^1/_{20}$ części realności Jakóba Schleichera pod n. 206 m. we Lwowie położonej, wydał uchwałę dnia 30 lipca 1887 l. 31702, do prośby tej przychylającą się.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Schleicherowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Schleichera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 9556 (7064 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ustanawia wsprawie egzekucyjnej Dawida Weisera przeciw spadkobiercom Pawła Dreścika o 122 złr. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Piecowej kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni i o tem ją zawiadamia zwezwaniem aby wskazała sądowi innego prawnego zastępcę lub też kuratorowi odnośnych udzieliła informacyj.

Bochnia, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 4298 (7090 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Anielę I Smolik II Kantorkową że dla niej celem doręczenia jej tutejszo sądowej uchwały tabularnej ddtto 23 kwietnia 1887 l. 1389 kurator w osobie adwokata dr. Daniela w Wadowicach ustanowionym został.

Wadowice, dnia 17 września 1887.

L. 25217. (7126 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności nr. 47227 na 27 złr. 41 cnt. w. a. opiewającej w kapitale, wystawionej i winkulowanej na rzecz łacińskiego probostwa w Kulikowie i posiadacza tej gal. kasy oszczędności wzywa, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta gal. kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 18 czerwca 1887.

L. 3176 (7113 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Kazimimierę Mach, iż z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu ustanowiony Jan Mach z Głogowca w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 sierpnia 1886 l. 11947 dla niej przeznaczonej. Wzywa się ją, aby o miejscu swego pobytu sąd tutejszy lub kuratora zawiadomiła.

Leżajsk, dnia 20 czerwca 1887.

L 37709 (7102 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 września 1887 do l. 37709 wniósł Stefan Jasiński przeciw Janowi Kassyanowi i towarzyszom pozew o uznanie prawa własności całej realności pod lk. 516¼ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin trzydziestodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jana Kassyana i Michała Kassyana nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathanson mianowany.

Wzywa się zatem nieobecnych Jana i Michała Kassyanów, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczejze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, duia 17 września 1887.

L. 4057 (7169 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 września 1887 do l. 40571 wniósł Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeciw Józefowi Wyczałkowskiemu, jego spadkobiercom i prawonabywcom pozew o uznanie za zgasłą dziesięciny z łanu, od dóbr Nowydwór oddzielonego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Popiel kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nurkowski mianowany. Wzywa się zatem Józefa Wyczałkowskiego, jego spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 36465 (7171)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem dnia 21 maja 1887 walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa wybrani zostali w skład dyrekcyi Eugeniusz Rozwadowski dyrektorem, Adolf Dadlez kasyerem, Mieczysław Bużenin Mniszek zastępcą dyrektora. Leon Aufschauer zastępcą kasyera, a dr. Tadeusz Niementowski zastępcą likwidatora.

Lwów, dnia 10 wreeśnia 1887.

L. 40714 (7172)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Galicyjski Bank kredytowy“ wykreślenie zmarłego na dniu 18 lipca 1885 ś. p. Leonarda hr. Pinińskiego z listy członków Rady zawiadowczej galicyjskiego Banku kredytowego uwidoczniono.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 5088 (7152 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego ż pobytu Jakóba Engländera spadkobiercę Rywy Safier, iż ustanowiono dla niego kuratorem Markusa Dawida 2 im. Ehrlicha w Rzeszowie celem doręczenia uchwały z 5 sierpnia 1886 l. 5212 spadek po Rywie Safier zako ńczającej i dalszych w tej mierze wydać się mających uchwał.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1887,

L. 8981. (7081 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie o intabulacyę spadkobierców ś. p. Lubina Dzbańskiego za właścicieli realności w. hip. n. 57 ks. gł. gminy kat. Ruskawieś objętej, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą spadkobierczynię ś. p. Lubina Dzbańskiego, Maryę Felicyę Dzbańską, iż tut. sądową rezolucyę z dnia 31 marca 1887 l. 3262, spadkobiercom ś. p. Lubina Dzbańskiego polecono, by w 3 miesiącach wnieśli podanie o zaintabulowanie ich na podstawie tut. sądowego dekretu dziedzictwa z d. 25 stycznia 1871 l. 648 za właścicieli realności wyk. hip. nr. 57, ks. gł. gm. kat. Ruskawieś objętej; przyczem zawiadamia się Maryę Felicyę Dzbańską, iż w tym celu ustanowiono dla niej kuratora adw. dra Zbyszewskiego z Rzeszowa, z substytucyą adw. dra Alsa z Rzeszowa. Rzeczą Maryi Felicyi Dzbańskiej jest, miejsce swego pobytu sądowi podać lub innego zastępcę sobie obrać i takowego sądowi oznajmić, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 21 września 1887.

L. 3421 (7200)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jerzego Silbilgera której używa jako właściciel handlu towarów mieszanych w Choczni podpisując takową „Georg Silbiger“.

Wadowice, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 3221 (7199)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Amalii Gruber, której używa jako właścicielka handlu towarów mieszanych i nafty w Rajczy podpisując takową „Amalie Gruber“.

Wadowice, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 22672 (7197)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z regestru dla spółek handlowych przy firmie „Maurycy Baruch“ przedsiębiorstwo młyna parowego w Podgórzu i parowej cegielni w Łagniewnikach jawnego spólnika Emila Barucha, który zmarł, a wpisanie w jego miejsce spadkobierców tegoż jako jawnych spólników firmy a mianowicie p. Róży Baruch i nieletnich Aleksandra, Karola, Emilii i Alfreda Baruchów wszystkich w Krakowie zamieszkałych.

Do zastępowania spółki upoważnieni są tylko spólnicy Gustaw Baruch i Róża Baruch, którzy firmę przedsiębiorstwa „Maurycy Baruch“ odtąd tylko zbiorowo w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy „Maurycy Baruch“ całe imię i nazwisko położą.

Kraków, 16 września 1887.

L. 23758 (7195 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Róży Leowenfeldowej z Chrzanowa wzywa każdego ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa, N. 53019 (Tom 106 str. 319) na imię F. Wiener wystawionej na wkładkę 200 zł. w. a. umieszczoną 24 października 1881 aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tutejszemu oznajmił, ile że w razie przeciwnym książeczka ta po upływie tego terminu, o ileby jeszcze zrealizowaną nie była za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 16 września 1887.

L. 2244 (7179 1—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Dawida Zydowskiego z Leluchowa że celem doręczenia mu ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 13 czerwca 1887 l. 2244 kuratorem dla niego Janka Zydowskiego z Leluchowa ustanowiono.

Krynica, 13 czerwca 1887.

L. 3123 (7209 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Urbańskiego i Alojzę Terlecką zam. Gałuszkową że w sprawie wydzielenia z realności pod l. k. 12 dawniej w Posadzie sanockiej a obecnie w Sanoku położonej wykazem hipotecznym l. 200 objętej Ignacego Terleckiego własnej części parceli gruntowej 351 utworzenia z tychże osobnej posiadłości i zaintabulowania za właścicieli tejże Izaka Herziga i Leę Arling zamężną Herzig zamianował dla nich kuratora w osobie dr. Jana Gawła adwokata w Sanoku i temuż wydaną w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Sanok, dnia 23 czerwca 1886.

L. 22925 (7194 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścieli realności l. 191 dz. VIII w Krakowie położonej a mianowicie Chanę Seidenfran a względnie jej sukcesorki Bienę Ryfkę Zierer, Kachelę Hindę Zierer, masę spadkową Gabryela Karpel Wendum i Sary Lei Wendum, że realność rzeczona za pustkę uznana ma być w drodze publicznej licytacyi sprzedaną, tudzież, że uchwałę z dnia 7 kwietnia 1887 l. 8505, którą przyjęto protokół oszacowamia tej realności do wiadomości sądu doręczono ustanowionemu w tym celu kuratorowi adw. dr. Blatteisowi w Krakowie substytuowanemu przez adw. dr. Kaufmanna.

O czem wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamiamy z tem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, albo innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, 16 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościa i, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera,** Kazimierzowska 37. 4687

Dr. BERGER 6991

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie.

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej wielkie **pigwy** po 1 zł. 50 ct., **nowe orzechy** po 1 zł. 80 ct., przesyła w 5 kilowych koszykach franco do każdej stacyi pocztowej. 6954

Ed. Rittinger,

właściciel winnic w Werschetz, Węgry.

Nowo otworzona

Pracownia sukien damskich

Maryi Matysiewicz

we Lwowie, ul. Łyczakowska L. 16. 6375

Przyjmuje wszelkie roboty wchodące w zakres krawieccyzny damskiej i wykonuje takowe po najumiarkowańszych cenach

---

L. J. Malewski

ul. Dominikańska l. 5. Lwów.

Poleca wyrabiane w swej fabryce **korki katalońskie** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jageł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywemi.

I. gal. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877. 7

Płynne złoto i srebro

do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrazy i zwierciadła, z drzewa, kruszcu, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.

Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penzlem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniu pieniędzy. 6055

Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka spiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 27 października, 10 i 24 listopada b. r. odbędzie się w Szczercu na probostwie obrz. łac. licytacya, celem wypuszczenia w drodze przedsiębiorstwa reparacyi kościoła, murów cmentarnych i plebanii. Cena wywoławcza 2360 złr., wadyum 5 pr. Oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. należy wnosić najdalej do 26 października do urzędu parafialnego obrz. łac. w Szczercu, gdzie także kosztorysy, plany i warunki licytacyjne są do przejrzenia.

Z komitetu kościelnego obrz. łac.

Szczerzec 12 października 188 .

7239 Ks. W. ZAREMBA, przewodniczący.

L. 875 (7173 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady leśniczego miejskiego, rozpisuje Zwierzchność gminna miasta Piwniczny niniejszy konkurs.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 240 złr., wolne pomieszkanie z zabudowaniami gospodarczemi, gruntem ornym przeszło dwa morgi, oraz polaną także przeszło dwa morgi objętości.

Kompetenci mają się wykazać teoretycznem i praktycznem uzdolnieniem, jakoteż dotychczasowem zatrudnieniem.

Podania należy wnosić do Zwierzchności gm. miasta Piwniczny najdalej do 15 listopada b. r.

Zwierzchność gm. król. miasta.

Piwniczna, dnia 5 października 1887.

Jubiler i Złotnik 6333

JANUARYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3547

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

ZARZĄD KOPALNI NAFTOWEJ w SHODNICY

Księżnej Lubomirskiej

poleca

swą niezapalną, podwójnie rafinowaną, prawie bezwonną

NAFTĘ

jedynie do nabycia w handlach

KAROLA KLIMOWICZA

00 kryształowa 1 litr	22 ct.
1ka całkiem biała 1 litr	20 ct.
2ka z odcieniem żółtawym 1 litr	18 ct.
W beczkach po 150 kilo:	
za 100 kilo kryształowej	23 zł.
za 100 kilo białej 1ki	22 zł.
za 100 kilo z odcieniem żółtawym	21 zł.

z odstawą do kolei.

Odstawiam w naczyniach blaszanych, plombowanych, po 5 i 10 litrów do domów nieliczęc za dostawę.

Odbiorcom kwitków za 10 złr. daję 5 % prowizyi, które to w każdym z moich handlów są do nabycia.

Najchętniej udzielam domom większym na rachunek miesięczny lub kwartalny. 7054

Ręcząc za jakość i niezapalność towaru, którego ceny jak najniższe położyłem,

kreślę się z poważaniem

KAROL KLIMOWICZ,

ul. Jabłonowskich l. 6.

Telefonu l. 152.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2** zł.

na PROWINCYI 4¾ kilo **10** zł. **10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie,

pod „Złotym Kogutem“

ulica Halicka L 23,

poleca

1 kilogr. kawy	Laguaira	1 złr.	84 ct.
1 „ „	Portorico	1 „	92 „
1 „ „	Ceylon	2 „	— „
1 „ „	Ceylon	2 „	8 „
1 „ „	Ceylon gruboziarnistej	2 „	16 „
1 „ „	Ceylon perłowej	2 „	16 „
1 „ „	Mokki	2 „	16 „
1 „ „	Jawy złotej	2 „	16 „

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa (której nigdy w handlu moim nie trzymałem) dziś złr. 172 do 176 za 100 kilogr. oclona loco Lwów kosztuje.

Anti-Migraine

ANTI-MIGRAINE du DOCT. ALQUIÉ — MARQUE DE FABRIQUE

Dra ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dor ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednéj chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE

Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5427

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemajacy równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

pod L- 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry
Czernidło i lakier do skór.
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

Najnowsza metoda

kroju sukien i okryć damskich

przez niżej podpisanego wyszła już w edycyi dziesiątej powiększonej, z 41 tablicami najnowszych wzorów i znajduje się na składzie głównym w **księgarni Polskiej L. L. Bartoszewiczowej we Lwooie,** plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 złr. 50 ct. linijki ułatwiające naukę rysunków za 1 złr. 50 ct., linijki pod mierniki za 60 ct., przez niżej podpisanego wydana „Nauka bielizny“ po 2 złr, znajdują się tamże i wysyłają się na prowincyę za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkoła kroju i szycia

i Pracownia sukień damskich

pod kierownictwem 7071

Pauliny Steidel

znajdują się obecnie **przy ulicy Czarnieckiego l. 28.** gdzie się każdego czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące wykonuje

Właściciel szkół: we Lwowie, Warszawie i Petersburgu, na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzorową naukę i metodę.

Ksawery Głodziński.

PARIS

WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW

Printemps

Wspaniałe album illustrowane, zawierające 5?4 **rycin niewydanych dotąd** Sukien damskich, gotowych ubiorów, materyi na ubiory dla Pań, dzieci i mężczyzn itd., jak również, wymienienie po nazwisku materyi jedwabnych, wełnianych, sukiennych, bawełnianych, płóciennych itd. itd.

Wyszło z druku

i wysyła się **bezpłatnie i franko** na żądanie zafrankowane, przesłane do

PP. JULES JALUZOT & CIE

w Paryżu.

Również wysyła się **bezpłatnie** próbki różnych materyi, składających kolosalne zapasy magazynów **PRINTEMPS.** (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę.) 7031

Wysyłka **bezpłatnie** do całej monarchii Austro-Węgierskiej wszelkich sprawunków, mających najmniej 25 franków wartości, a z opłatą kosztów przesyłki cła z podwyżką 1 prc. od wartości.

Dom expedycyjny w Salzburgu, Mozartplatz nr. 4.

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:	złr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . .	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak. . . .	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . .	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski iul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 41—0)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 8.

Założony w roku 1845.

---

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALAZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, *PARIS, Rue St-Honoré, 207*

ESS-ORIZA SOLIDIFIÉE

PERFUMY W STANIE STAŁYM

WYNALAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI i ZAGRANICĄ

Perfumy Ess-Oriza *zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznane do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie* OŁÓWKÓW *lub* PASTYLEK *w malutkich flakonikach lub futeralikach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralikach świeżemi. — Mają tę wielką wyższość, że nadając przez samo zetknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają zmaczania lub zniszczenia przedmiotów.* DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIĄ.

CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERYE RĘKAWICZKI KWIATY SZTUCZNE

i wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p.

ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI.

Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.

6324

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH 0 : 0 : BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla ; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- á vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^les FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

8518

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony).

4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

Wyłączny skład komisowy

c. k. uprzywilejowanej

Benedykta Schrolla Syna.

Szyrtingi, Szyfony

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18½ ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane

(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65.
1 metr od 26½ ct. do 33 ct.

Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Floridasy

poleca skład fabryczny

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie odług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo** lub **hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie,** gwarantując za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie

Cenniki franko. 7059

Od 1 Października r. 1887 począwszy
wychodzą we Lwowie

KWIATY

TYGODNIK ILLUSTROWANY

tak samo obszerny, jak powszechnie znane illustracye warszawskie

pod naczelną redakcyą 7073

JÓZEFA ROGOSZA

a przy współudziale

najznakomitszych pisarzy polskich.

Kwiaty nie hołdują ideom skrajnym, gdyż za cel jedyny wzięły sobie krzewienie piękna, które nas ozdabia, dobra, które nas uszlachetnia, prawdy, która nas oświeca i umacnia.

W ***Kwiatach*** znajdują się stałe działy, poświęcone: poezyi, powieściom, nowellom, opowiadaniom, podróżom, pamiętnikom, popularnym rozprawom naukowym i t. p. — W każdym numerze znajdują się także zajmujące łamigłówki, za których rozwiązanie abonenci otrzymują **cenne premje.**

☞ Prócz tego wszyscy abonenci tak całoroczni, jak półroczni całkiem bezpłatnie, ćwierćroczni zaś za dopłatą tylko 50 ct. dostaną:

wszystkie dzieła poetyckie

ADAMA MICKIEWICZA

w 4 tomach.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:		na prowincyi:	
Rocznie	12 złr.	Rocznie	złr. 14·—
Półrocznie	6 „	Półrocznie	„ 7·—
Kwartalnie	3 „	Kwartalnie	„ 3·50
Miesięcznie	1 „	Miesięczuie	„ 1·20

Prenumeratę należy przysyłać do Księgarni Polskiej we Lwowie.

☞ Numer 1 na żądanie wysyła się bezpłatnie. ☜

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki